Nr. 124. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** środa, dnia 2-go czerwca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Ryzykanckie igraszki
a życie państwa i narodu.

Grudziądz, 1 czerwca 1926 r.

Dzień wczorajszy przyniósł jeszcze więcej sensacji niż poprzedni. Po sobotniej mowie p. Piłsudskiego, która swą treścią beztreściwą i swym tonem niekulturalnym a prowokacyjnym wzbudziła zdumienie i odrazę nawet w sferach lewicowych, nawet wśród tych, co w „komendanta" swego wierzyli, co się po „dziadku" czegoś więcej spodziewali — przyszła **nowa niespodzianka:** p. Piłsudski kosztem tak wielkich ofiar, dzięki bezprzykładnemu terrorowi fizycznemu i moralnemu wybrany na prezydenta państwa, **zrzeka się wyboru.**

Nie dziw, że to posunięcie wywołało na lewicy kompletne osłupienie. Teraz i po tej stronie **zaczęły otwierać się oczy na grozę potwornej sytuacji,** zaczęły padać goryczy i niepokoju pełne pytania: **Po cośmy w takim razie krew bratnią przelewali, po co było torować drogę człowiekowi, który nie wie, czego chce, żadnego programu nie ma, na czyn, ba nawet na myśl twórczą zdobyć się nie umie.**

W tym wypadku lewica ma racje, ale niestety „mądra" zaczyna ona stawać się „po szkodzie", po szkodzie takiej, której niepodobna, po czynie zbrodniczym, którego z pamięci nikt i nic nie wymaże. Zresztą mądrość ta zaczyna świtać w niewielu tylko głowach. Olbrzymia większość tych, co się **z prawem i sumieniem rozminęli,** co za czerwoną szmatą buntu przez trupy ku nieznanej sobie awanturze poszli — nie myśli od odwrocie, uważa mosty za sobą za spalone, kontakt z prawem, ze społeczeństwem za zerwany i gotowa iść na awantury dalsze, bo zbyt głęboko ugrzęzła w bagnie występku i pomyłki.

Złowrogie zarysowują się przed nami widma. Z jednej strony Niemcy rozzuchwalone moralnym upadkiem w szeregach naszej armji, gdzie tylu poszło lekko myślnie na złamanie przysięgi i zdradzieckie zwrócenie oręża przeciwko swej naczelnej władzy, przeciwko głowie państwa i prawowitemu rządowi narodowemu. Z drugiej strony Rosja, zaniepokojona do żywego wyjściem w Polsce na widownię ludzi, znanych ze skłonności do „szalonego ryzykanctwa", nieobliczalnych wypraw na Kijów, z daleko idącej sympatji dla Niemców — zaczyna zdradzać coraz większe zdenerwowanie, które ujawnia się na łamach prasy rosyjskiej w tonie jakiego nie słyszeliśmy od 1920 r.

Naturalnie Bolszewja, obawiając się, że Piłsudski, biorąc jawnie lub półskrycie ster nasz. rządów w swe ręce w celu napastowaniu Rosji w myśl planów angielskich — nie chce czekać biernie na to, co się stać może, lecz pragnie wypadki uprzedzić. Takie uprzedzenie natarcia widzi Moskwa między innemi w ponownem rozpętaniu się u nas czerwonej fali przewrotu.

Pod tym względem bunt Piłsudskiego przyszedł jej bardzo na rękę. „Dziadek" i jego klika rozbudziła najdziksze instynkty i najżarłoczniejsze apetyty. Ferment bolszewicki zaczyna rosnąć, ogarniać okolice, które od tej zarazy dotąd były wolne. A cóż dopiero będzie, gdy wśród naszej lewicy zaznaczą się głębsze różnice programowe, gdy P. P. S. „do Sasa", a brylowcy pójdą „do lasa?" Co będzie, gdy odezwą się zawiedzione ambicje karjerowiczów, tych „grubszych ryb", co liczyli na awanse i tego szarszego tłumu, co marzył o dodatkach. Co będzie wreszcie, gdy pewne sfery społeczeństwa, uwiedzione przez podstępnych agitatorów przekonają się, że zamiast obniżenia lub skasowania podatków, zamiast poprawy wypadnie im w ten czy inny sposób zapłacić swem mieniem lub swą skórą rachunek za całą awanturę. Mieniem, bo jeżeli szybko do praworządności nie powrócimy, to albo większe trza będzie płacić podatki, albo też wzrośnie drożyzna. Skórą, bo już tyle rodaków z rąk zdziczałych braci poległo a w razie dalszych ryzykanckich igraszek niewiadomo, co jeszcze być może.

Jak widzimy, sytuacja jest nad wyraz poważna. Grożą nam niebezpieczeństwa z zewnątrz i z wewnątrz. Apetyty wrogów naszego bytu państwowego i wrogów naszego na chrześcijańskich zasadach opartego ładu społecznego, wzrosły w sposób zatrważający. „Ryzykanckie igraszki" wystawiły na niebezpieczeństwo naszą niepodległość, nasze życie. Sprawca tych złowrogich czynów uląkł się własnego dzieła, odszedł na stronę (nie wiadomo, co dalej czynić zamierza), wskazując na kogo innego.

Ten inny, mianowicie prof. Ignacy Mościcki, został dziś przez Zgromadzenie Narodowe wybrany na Prezydenta Rzplitej. Jest to nowa niespodzianka. Czy ostatnia, ostatnia w dniu dzisiejszym, niewiadomo. Jak donosi radio z Warszawy, zaprzysiężenie ma się odbyć dziś o godz. 6-tej wieczorem. To byłoby formalne załatwienie sprawy. Pozostaje jeszcze istotne: zlikwidowanie zbrodni buntu, przywrócenie praworządności, wytknięnie realnego programu politycznego i gospodarczego — a dalej odrodzenie moralne. Na to społeczeństwo czeka, pytając, kto się tych zadań podejmie i kto im podoła.

S. M.

Ignacy Mościcki

wybrany został Prezydentem Rzplitej.

Wyniki dzisiejszego Zgromadzenia Narodowego w Warszawie.

Pierwsze głosowanie.

Warszawa, 1. 6. — godz. 11 m. 45 przed południem.

Otrzymali głosów:

Wojewoda Bniński	**211**
Prof. Mościcki	**215**
Marek	**56**
białe kartki	**63**

Wobec tego, iż absolutną większość stanowiłyby dopiero 242 głosy, zarządzono głosowanie ponowne.

Drugie głosowanie.

Otrzymali głosów:

Wojewoda Bniński	**200**
Prof. Mościcki	**281**
Marek (P. P. S.)	**1**
białe kartki	**63**

W rezultacie tego głosowania, Prezydentem Rzplitej został prof. Ignacy Mościcki.

Osoba nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec zrozumiałego zainteresowania się osobą nowego Prezydenta Rzplitej, osoby, która tak nagle wypłynęła na szerszą widownię, na pierwsze miejsce w państwie — podajemy bliższe szczegóły, dotyczące jego życia i pracy.

Ignacy Mościcki, urodzony 1 grudnia 1867 roku w Mierzanowie, ziemi Płockiej, syn Faustyna, powstańca 1863 roku, naczelnika partji powstańczej w Ziemi Płockiej, działającego pod przybranem nazwiskiem Markiewicza i matki Stefanji z Bojanowskich odbierał początkowe nauki w Płocku.

Szkołę średnią w Warszawie wydział chemiczny na Politechnice w Rydze, gdzie brał udział w ruchu społecznym wśród młodzieży akademickiej.

Z Rygi przeniósł się do Warszawy.

W r. 1982 opuścił kraj na stałe i wyjechał do Londynu, gdzie przez 5 lat zajmował się pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią 1987 r. przeniósł się do Fryburga, w Szwajcarji, gdzie zajął stanowisko asystenta na katedrze fizyki.

W 1901 r. opuścił to stanowisko i objął kierownictwo prac wynalazczych w laboratorjum uniwersytetu fryburskiego w dziedzinie elektrotechnicznej i elektrochemicznej. Rezultatem prac było wybudowanie w roku 1912 fabryki syntetycznych kwasów azotowych, skoncentrowanych według patentów zarówno w części elektrotechnicznej jak i chemicznej; zarazem była to pierwsza na świecie fabryka kwasu skoncentrowanego metodą syntetyczną.

Fabryka ta odegrała dla Szwajcarji podczas wielkiej wojny pierwszorzędną rolę.

Z innych prac należy wymienić metodę elektrochemiczną produkcji związków cyanowych, której zastosowanie nastąpiło w fabryce „Azot" w Jaworznie.

Jest to jedyna fabryka na świecie produkująca podług tej metody i to z powodzeniem światowem.

W końcu roku 1912 Mościcki zostaje powołany na specjalnie dlań utworzoną katedrę elektrochemji we Lwowie, przenosi się z początkiem roku 1913 do Lwowa na stałe, natychmiast organizuje twórcza pracę głównie z dziedziny technologicznej.

Następnie powstał do życia znany w kołach zawodowych Chemiczny Instytut Badawczy. Prace wykonane i wykonywane w tym instytucie obejmują bardzo szeroki zakres problemów dotyczących najważniejszych zagadnień państwowego życia gospodarczego, zwłaszcza związanych z bezpieczeństwem państwa.

Od czasu objęcia przez państwo, Mościcki jest do ostatniej chwili naczelnym kierownikiem „Państwowej fabryki związków azotowych" w Chorzowie; jego kierownictwu fabryka ta zawdzięcza obecny wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

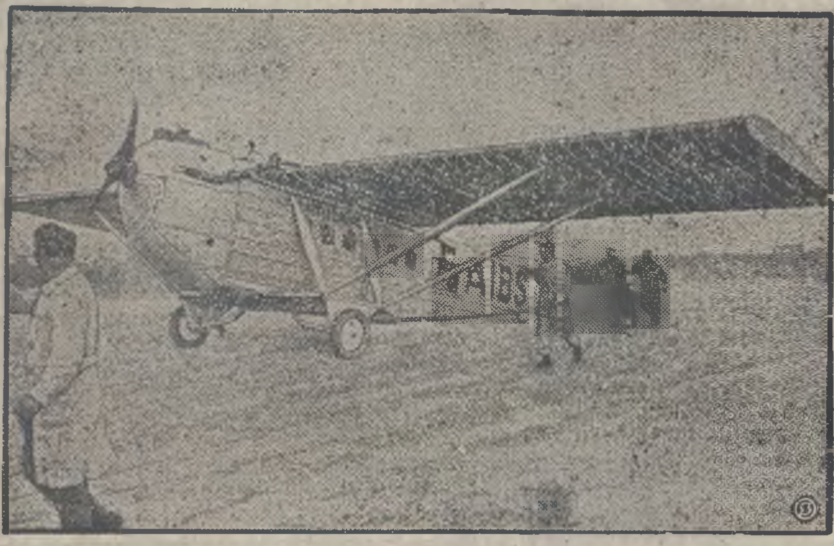
W uznaniu zasług na polu twórczem i gospodarczem techniki polskiej grono profesorów Politechniki we Lwowie nadało mu godność doktora honorowego; otrzymał następnie doktorat honorowy i w Politechnice w Warszawie.

Jest autorem wielu publikacji naukowych i technicznych, krajowych i zagranicznych.

Wczorajsza niespodzianka.

Po oddaniu wczorajszego numeru „Głosu Pom." do druku, otrzymaliśmy wiadomość z Warszawy, iż p. Piłsudski nie przyjął wyboru na Prezydenta Rzplitej, choć właśnie o to sam się ubiegał i chociaż jego zwolennicy nie pogardzili najnikczemniejszymi środkami, fizycznym i moralnym terorem, aby jego wybór wbrew opinji publicznej przeforsować.

Rezygnację swą upozorował p. Piłsudski niezręcznie i niegodnie, mówiąc, że się lęka, że sobie dopiero po niewczasie przytomniał, jaką jest Konstytucja i jakie prawa Prezydenta. Rezygnacja skompromitowała jego i całą piłsudczyznę, bo oczywistym się stało, że ta strona nie ma programu i nie wie, czego chce i do twórczej pracy jest niezdolna.



Pierwszy francuski lot Paryż—Berlin.

Nasza rycina przedstawia aeroplan francuski, systemu Farman o sile 500 P. S. który po raz pierwszy przybył z Paryża do Berlina.

Rosja przeciwko Lidze Narodów.

Pogłoski o zabiegach Cziczerina w Rzymie.

Londyn. (AW). W tutejszych kołach politycznych dowiadują się z Włoch o zamierzonej podróży Cziczerina, któryby w towarzystwie właściwego kierownika rządu Sowietów Stalina przeprowadził w najbliższym czasie w Rzymie rokowania, mające na celu polityczne i gospodarcze zbliżenie narodu włoskiego do państwa Z. S. S. R. „Daily Telegraph“ przypuszcza, że akcja ta ostrzem swem zostanie skierowana przeciw Lidze Narodów.

Sowiety i Niemcy skompromitowane.

Korespondencję z Abd-El-Krimem.

Paryż, 31. 5. Według informacji „L'Humanite“ znajdująca się w posiadaniu władz francuskich korespondencja Abd-el-Krima stanie się przyczyną międzynarodowego skandalu. Szereg państw, m. in. Sowiety i Niemcy są do najwyższego stopnia skompromitowane.

Ustąpienie czy rekonstrukcja gabinetu francuskiego?

Paryż, 31. 5. W ciągu ostatnich 48 godzin sytuacja polityczna we Francji pogorszyła się wskutek opozycji radykalnych socjalistów, którzy się wrogo ustosunkowali do rządu Brianda.

W kołach politycznych spodziewają się ustąpienia gabinetu Brianda, a conajmniej jego zasadniczej rekonstrukcji.

Francja — wobec pożyczki zagranicznej.

Warunki trudne do przyjęcia.

PARYŻ, (A. W.) Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość podana przez londyńskiego korespondenta „Chicago Tribune“, że Norman i Strong odpowiedzieli francuskiemu delegatowi, który domagał się kredytów angielskich i amerykańskich dla Francji w następującym ultimatum: angielskie i amerykańskie sfery finansowe żądają od Francji uniezależnienia finansów od kontroli parlamentarnej, stworzenia specjalnego komitetu ekspertów, któryby kierował polityką finansową, zupełnego uniezależnienia Banku Francuskiego od ministerstwa finansów, rewizji ustawy Banku Francuskiego w tym sensie, by Bank mógł korzystać z dotąd nietykalnego zapasu złota — dymisji gubernatora Banku Francuskiego Robineau, — zapewnienia że Bank Francuski będzie używał kredytów zagranicznych jedynie na cele stabilizacji waluty — przyjęcia planu Stronga i Normana o scentralizowaniu kontroli nad bankami emisyjnemi państw europejskich.

Od wykonania tych 7-miu warunków będzie zależało udzielenie kredytów Francji.

Szybka likwidacja wojny marokańskiej.

Szczepy Riffu poddają się wojskom sprzymierzonym.

Fez, 30. 5. Abd el Krim w towarzystwie swego wuja i kuzyna przybył dziś o godz. 11-ej do Tazy i zajął tam przeznaczony dla niego lokal. Odbyło się to bez żadnego ceremonjału. Zgłaszanie uległości odbywa się w dalszym ciągu na całym froncie. Wojska francuskie posunęły się w kierunku strefy Beni Zerual i dosięgły granic politycznych francuskich. Również wojska hiszpańskie z Adjiru posuwają się narzpód. Rozbrajanie szczepu Targuist trwa w dalszym ciągu.

Madryt, 30. 5. W ciągu ostatnich 24 godzin zgłosiło uległość przeszło 2000 rodzin należących do szczepów, u których Abd el Krim szukał ostatnio schronienia. Wojska hiszpańskie zajęły wielkie składy amunucji, wzięli przytem około 40 armat.

Klęska Abd-El-Krima.

Po czterech latach zwycięskich walk z Hiszpanami, po roku zaciętego zmagania się z połączonemi siłami francusko-hiszpańskiemi pod francuskiem kierownictwem, Abd-el-Krim, utraciwszy Ażdir, wypędzony z Tardist, opuszczony przez własny szczep Beni Uriagel, zagrożony ofenzywą nieprzyjacielską i atakami samolotów w ostatniem schronieniu u szczepu Beni Haru, poddał się oddziałom francuskim. Próbował zrazu listownie uzyskać zawieszenie broni, lecz przekonawszy się o bezskuteczności dalszego liczenia na zwłokę, na żądanie rezydenta francuskiego w Maroku Steega uwolnił jeńców francuskicch i hiszpańskich, skapitulował i na mocy porozumienia z dowództwem i władzami francuskimi oddał się oddziałom francuskim w niewolę. Francuzi traktować go będą z wszelkiemi honorami, wyznaczą mu miejsce pobytu w kraju niemuzułmańskim, lecz rola fizyczna Abd-el-Krima w Riffie i w świecie muzułmańskim skończyła się. Nie można tego samego powiedzieć o wpływie moralnym jego kampanji.

Abd-el-Krim przeciągnął strunę, nie uwzględnił dostatecznie ścisłości kooperacji francusko-hiszpańskiej, przeceniał natomiast trudności wewnętrzne w obu walczących z nim państwach. Rok temu mógł uzyskać szeroką autonomię Riffu, miesiąc temu w Uddzie była mowa o samorządzie lokalnym i jeszcze można było liczyć na ustępstwa. Obecnie jednak Francja i Hiszpanja same przeprowadzą pacyfikację i organizację Riffu bez najmniejszego udziału jego wodza, który po mężnie przeprowadzonej kampanji, znajduje się obecnie w niewoli.

Jedno ognisko trudności kolonjalnych chwilowo zostało zgaszone, lecz całość problemu nie została jeszcze rozwiązana. Sprawa obecnie wejdzie na tory pertraktacji politycznych między Francją i Hiszpanją, a w sprawie strefy międzynarodowej Tangeru również Włochy pragną zabrać głos. Natomiast zwycięstwo w Riffie bardzo wzmocniło we Francji stanowisko rządu Brianda, gdyż Francja jest głównym zwycięzca i Francji właśnie poddał się manifestacyjnie pokonany wódz Riffu. Ale i Hiszpanja narówni z Francją będzie mogła odetchnąć po długim okresie uciążliwych walk.

Nieprawdopodobna „subtelność“ Hindenburga.

Nie chce zacogniać stosunków polsko-niemieckich.

Berlin, 31. 5. „Welt am Abend“ pisze, że zapowiedziany wyjazd prezydenta Hindenburga do Malborga na uroczystości, organizowane przez nacjonalistów i prawicowe organizacje Prus Wschodnich z powodu jubileuszów tego miasta, został odwołany ze względu na to, iż Prezydent musiałby się spotkać tam wyłącznie z przedstawicielami skrajnych stronnictw prawicowych. Chodzi tu — zaznacza pismo — o uniknięcie zadrażnienia stosunków polsko-niemieckich, które obecnie są na drodze do polepszenia, zarówno w zakresie traktatu handlowego, jak i w związku z tem, że Rząd prof. Bartla pragnie dalej prowadzić politykę locareńską.

Wrzenie strajkowe w Anglji.

Zakończenie strajku generalnego w Anglji, które było bezsprzecznie zwycięstwem rządu, odniesionem nad taktyką związków zawodowych, nie zlikwidowało jednak całego wrzenia, powody jego bowiem tkwią głęboko w powojennych stosunkach Anglji, w trudnościach, które przemysł angielski napotyka na rynku światowym, co odbija się zarówno na przemysłowcach jak i na robotnikach. Politycznie zatarg można było załagodzić i w tym kierunku, wola czynników kierujących po obu stronach stwarzała wszelkie dane. Strajk powszechny został przywódcom parlamentarnym partji pracy z Ramsay Mac Donaldem, Snowdenem, Thomasem na czele narzucony przez związki zawodowe, których kierownicy wysunęli się w ten sposób na pierwszy plan kosztem parlamentarnych wodzów, oświadczających się za polityką porozumienia i kompromisu.

Przerwanie strajku powszechnego, porażka kierowników związków zawodowych, przywraca dawnym politycznym przywódcom ich decydujące stanowisko.

Z drugiej strony, rząd, dążąc do porozumienia, usilnie starał się o to, by nie identyfikowano jego stanowiska z postulatami przedsiębiorców. Wyraziście w tym kierunku występował zwłaszcza premjer Baldwin, zwolennik uspołecznienia partji konserwatywnej i przesunięcia jej na lewo. Natrafiał w tem na opór niektórych swoich skrajnie prawicowych kolegów w rządzie, lecz dzięki temu stanowisku zdobył sobie zaufanie i sympatję po stronie przeciwnej. Więcej, społeczeństwo angielskie, nastrojone legalistycznie, w większości swej opowiedziało się po stronie starającego się o objektywność premjera.

W związku z tem powstał silny konflikt w stronnictwie liberalnem. Mianowicie lord Asquith i poseł John Simon, przywódcy dawnego „prawowiernego“, lewicowego skrzydła liberałów, opowiedzieli się za rządem w związku z jego polityką strajkową, a Lloyd George, dawny przywódca liberałów koalicyjnych, prawicowych, krytykował ostro gabinet i niedwuznacznie kokietował z partją pracy tak, że niektórzy posądzają go wręcz o chęć nawiązania z nią bliższych stosunków, a w grupie parlamentarnej liberałów powstała bardzo silna opozycja przeciw dotychczasowemu przywódcy.

Z odwrotu związków zawodowych zapragnęli skorzystać przemysłowcy, licząc na zmniejszoną siłę odporną robotników. Przemysłowcy węglowi mianowicie poddali w wątpliwość przyrzeczone rządowi koncesje w sprawie reorganizacji przemysłu węglowego, przedsiębiorcy zaś z wszystkich dziedzin, które dotknięte były strajkiem, zastrzegli sobie wolną rękę w przyjmowaniu robotników z powrotem.

Związki zawodowe stanowczo na to zareagowały, strajk w przemyśle węglowym przedłuża się, obok niego wybuchają inne strajki częściowe, a rząd w dalszym ciągu stara się o zgaszenie ognia, który z jednego wielkiego pożaru rozbił się na kilka ognisk.

Przegląd polityczny.

GRECKI DYKTATOR NIE MOŻE STWORZYĆ RZĄDU.

Ateny. (AW.) Mimo wysiłków dyktatora Grecji, generała Pangalosa, nie udało się stworzyć dotychczas żadnego rządu. Paraskowopulos, do którego zwracał się z propozycją podjęcia się misji tworzenia rządu, gen. Pangalos odmówił przyjęcia tego zadania na siebie, motywując to, niemożnością przeprowadzenia wyborów sejmowych w myśl życzeń rządu ze względu na opozycyjny stosunek większości stronnictw greckich wobec Pangalosa.

W tej sytuacji gen. Paraskewopolus będący przeciwnikiem wywierania nacisku w czasie wyborów oświadczył, że w sytuacji obecnej nie widzi dla siebie pola do pracy politycznej w Grecji, i w ciągu dni najbliższych opuści terytorjum greckie.

ZGODA ANGIELSKO-TURECKA.

Londyn. (AW.) Panuje tu powszechne przekonanie, że rokowania o traktat z Turcją w sprawie Mossulu zostaną ostatecznie sfinalizowane już w dniach najbliższych, przyczem Turcja zgodzi się na ustanowioną w Brukseli granicę Iraku, jednocześnie z tą zgodą zostanie zawarty traktat neutralności i rozstrzygnięta sprawa udziału w eksploatacji pól naftowych załatwiana w myśl dezyderatów Turcji.

WYMOWNY PRZYKŁAD ROSYJSKI.

Czerwona dyktatura toruje drogę nadużyciom.

Moskwa. (AW.) Według obliczeń przeprowadzonych w tutejszych kołach GPU, ilość zaaresztowanych w Petersburgu, Moskwie i Charkowie oskarżonych o spekulację kupców i urzędników sowieckich, osiągnęła w ciągu ostatnich 4 miesięcy liczbę 8000 ludzi.

MĘTY WYPŁYWAJĄ NA POWIERZCHNIĘ.

Komuniści korzystają z powodzenia piłsudczyków.

Kraków. Korzystając z okazji znacznego zgromadzenia tłumów patrzących na bieg lekkoatletyczny urządzony przez „Ilustrowany Kurjer Codz.“ komuniści usiłowali na placu Kleparskim urządzić wiec rozpędzony przez szarżę konnej policji. Dokonano licznych aresztowań.

Również ze Lwowa donoszą, iż tam także komuniści chcieli wykorzystać zebranie Zw. Zawodowych oraz Zw. Legjonistów, Zw. Chłopskiego i Strzelców, lecz usiłowania te skutkiem energicznej akcji policji zostały sparaliżowane.

Widmo 1920 roku

wywołane przez warszawski bunt wojskowy.

Moskwa, (A.W.) Ton prasy sowieckiej w stosunku do Polski staje się coraz bardziej wyzywający i agresywny. Drażniącym tonem wyróżnia się artykuł b. publicysty antysowieckiego p. Zasławskiego, który w bardzo zjadliwym tonie omawia wytworzoną w Polsce sytuację polityczną. **Porównuje on Polskę do Chin.** Autor dowodzi — że w Polsce, również jak i w Chinach działają **wpływy zagraniczne.** W szczególności namiętnym jest atak na marszałka Piłsudskiego, którego autor posądza o działanie w myśl interesów Anglji. Nie szczędzi on też nienawistnych określeń i epitetów przeciwnikom Piłsudskiego.

Artykuł powyższy znamionuje coraz gwałtowniejszy **zwrot przeciw polski** w prasie sowieckiej, podobne zaś artykuły, jak artykuł p. Zasławskiego **nie pojawiały się w prasie bolszewickiej od 1920 r.**

Krwawe zabawy meksykańskie.

New York, (A.W.) Na granicy Meksyku nastąpiły ponownie większe starcia oddziałów wysłanych przez rząd St. Zjednoczonych z bandami meksykańskiemi, którzy robią co pewien czas wyprawy na terytorjum St. Zjednoczonych.

Ostatni napad dokonany był na obóz naftowej kampanji Akwilu.

Napad został z dużemi stratami dla atakujących odparty, przyczem napastnicy cofając się spalili kilka mostów zabierając ze sobą kilku urzędników towarzystwa i szereg zakładników ludności cywilnej.

Rząd St. Zjednoczonych zamierza wystąpić w sprawie tych napadów z ostrą interwencją.

Wrzenie na Ukrainie.

Ruch powstańczy. — Napad na pociąg. — Represje

Moskwa. (A.W.) Donoszą tu z Ukrainy o silnym wzmożeniu się powstańczego ruchu, organizowanego prawdopodobnie przez narodowe partje ukraińskie. Ruch on nabiera coraz poważniejszych rozmiarów w **północnej części Kijowszczyzny i Czernichowszczyzny.** Oddziały zostały w tych gubernjach silnie wzmocnione. Mimo to ostatnio znów zanotowano kilka faktów zuchwałych napadów powstańczych na mniejsze miasteczka.

Ostatnio znów nastąpił napad na pociąg zdążający ze Starodubu na Bachmacz. Gdy pociąg przed mostem zwalniał bieg, jeden z powstańców skoczył na lokomotywę i zabiwszy maszynistę zatrzymał pociąg.

Powstańcy natychmiast okrążyli wszystkie wagony kolejowe, **zabijając urzędników sowieckich i zabierając wszystkie kosztowności.**

Oddziały GPU w ciągu kilku dni następnych tropiły w lasach napastników. Partja tych napastników została **okrążona i wystrzelana co do nogi.** Reszta rozproszyła się, prasa jednak kijowska i charkowska podnosi fakt, że podobne oddziały rozbite bardzo szybko potrafią się zorganizować.

„W czerwonym raju można chodzić w adamowym stroju".

Tak sądzili towarzysze, zabierając garderobę zagranicznym delegatom.

Moskwa. (A. W.) Delegaci na łotewsko-estońsko-litewsko-niemiecko-sowiecką konferencję kolejową czterech państw, nocujący w wagonach wobec braku odpowiednich mieszkań w Moskwie, zostali okradzeni z pieniędzy i garderoby, tak że rząd sowiecki musiał im dostarczyć prowizorycznych ubrań nazajutrz po kradzieży.

Rząd Sowietów zarządził energiczne poszukiwania w celu wykrycia sprawców zuchwałego rabunku. W prasie łotewskiej, fińskiej i estońskiej wypadek powyższy wywołał szereg uszczypliwych komentarzy.

Kurtuazja ks. Walji.

Dar na fundusz samopomocy górników.

Londyn, 31. 5. Książe Walji, który jest właścicielem kopalni węgla w Somerset, przesłał 10 gwinei na fundusz samopomocy górników tego zagłębia. Do przesyłki tej zarząd dóbr księstwa Corawall, należącego do księcia, dołącza pismo, w którem oświadcza:

„Jego Królewska Wysokość nie może oczywiście brać udział w toczącym się sporze w przemyśle węglowym, żywi jednak, na równi z innymi, uczucia sympatji dla wdów i sierot po górnikach w dobie ich ciężkich przeżyć oraz ocenia zasługi górników, położone na polu wytwórczości. J. K. Wysokość uważa, że strony ujawnią dość dobrej woli w kierunku szybkiego zlikwidowania obecnych trudności w górnictwie".

U nas inaczej...

Przewrót w Portugalji odbył się bez rozlewu krwi ale przywódca powstania wiedział do czego dąży.

Lizbona, AW. Nadchodzą stąd szczegóły ostatnio dokonanego przewrotu Lizbona zdobyta bez rozlewu krwi **została** już najzupełniej opanowana przez wojska powstańcze. Burmistrz miasta został usunięty, były prezydent ministrów uciekł w niewiadomym kierunku, nowy zaś premjer przywódca powstańców major Cabe ades objął tymczasowo władzę dyktatorską nad wszystkiemi działami administracji, kierując komitetem rewolucyjnym, który ustala odpowiedzialność urzędników, redukcję wydatków, a w szczególności etatów oraz reorganizację armji i marynarki. Ruch rewolucyjny opowiada się stanowczo za republikańsko-demokratycznym kierunkiem rządzenia, przyczem parlament obecny ma być rozwiązany. Przejście do normalnego gabinetu ministrów odpowiedzialnego przed parlamentem nastąpi wraz z dokonaniem nowych wyborów.

Lizbona, A. W. Przywódcy wojsk powstańczych ktore niemal bez wystrzału zdobyli stolicę, spotykając się z uznaniem i sympatją całego kraju pozostają jeszcze w Stolicy. Prezydent Republiki powierzył przywódcy wojsk powstańczych Cabena adesowi misję utworzenia rządu przyczem Parlament ma być rozwiązany na okres prawdopodobnie paroletni. Wszystkie ustawy które zostaną uznane za szkodliwe dla Państwa przy obecnych stosunkach mają być zniesione.

Co mówi Lloyd George o Piłsudskim?

Zdanie naszego „wypróbowanego przyjaciela".

Berlin, 31. 5. P. Lloyd George, omawiając w swym ostatnim artykule tygodniowym, który równocześnie ukazuje się w kilku dziennikach niemieckich, wydarzenia w Polsce pisze m. i.:

— Znowu jedna demokracja zniknęła z karty Europy, a miejsce jej zajęła dyktatura wojskowa, chociaż zrazu trudno było zdać sobie sprawę z tego, czy walka stronnictw przeniosła się na ulicę, czy też dokonany został zamach stanu. Nawet p. Chamberlain zapytany, czy rząd angielski uznał już nowy rząd Polski, oświadczył, że z odpowiedzią musi zaczekać do następnego tygodnia.

Nowy dyktator jest naturą złożoną i wybuchową a wręcz dziką w swej nienawiści. Do Ligi Narodów odnosi się Piłsudski raczej z pogardą aniżeli z nienawiścią. Pytanie, jaki będzie drugi krok Piłsudskiego. Narazie, jak wszyscy dyktatorzy, Piłsudski zapewnia, że jest zwolennikiem Konstytucji i zapewnić pragnie wszystkim normalną pracę.

Stresemann o przesileniu gospodarczem.

Nie jest on wynikiem planu Dawesa.

Berlin, (A. W.) Min. spr. zagr. Stresemann w odpowiedzi na mowę hr. Westarpa w Schwerinie stwierdził, że obecny kryzys gospodarczy bynajmniej nie jest wynikiem przyjęcia planu Dawesa. Co się tyczy wywłaszczenia książąt byłych domów panujących Stresemann zaznaczył, że niemiecka partja ludowa wstrzyma się od głosowania w tej sprawie. Stresemann przewiduje, że ewentualne zwycięstwo plebiscytu ludowego odbije się fatalnie na wewnętrznej polityce państwa.

Sowiety nie przyznają się do zabójstwa Petlury.

Podaje to ich organ oficjalny.

Moskwa. (A. W.) Prasa tutejsza z oburzeniem polemizuje z podaną przez „Berliner Tageblatt" wiadomością, w której pismo to domniewywa ścisły związek między zabójcą Petlury a rządem sowieckim. Zabójstwo to było według twierdzenia prasy sowieckiej czynem indywidualnym mordercy i nie miało nic wspólnego z intencjami rządu sowieckiego, który widział w Petlurze jedynie mało niebezpiecznego bankruta.

„Izwiestja" wykazuje, że między zabójstwem Petlury, a ostatniemi wypadkami w Polsce, któreby mogły wywołać ponownie widmo antybolszewickiego sojuszu między Polską a Ukrainą, nie może zachodzić żaden związek przyczynowy, albowiem zabójstwo zostało dokonane przed zamachem marszałka Piłsudskiego.

Sny o potędze.

Imperjalizm niemiecki kwitnie.

Berlin, A.W. W Bochum odbył się zjazd niemieckich towarzystw kolonizacyjnych. Na zjazd przybyło również wiele osobistości ze świata politycznego i parlamentarnego. Podobno przybył również minister spraw zagran. Stresemann i gen. Vorbeck. Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, w której domagają się od rządu Rzeszy, aby ten energicznie i przy każdej sposobności domagał się **zwrotu dawnych kolonji.**

KATASTROFA ŻYWIOŁOWA W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (AW.) Nad miejscowością Wersec rozpętała się ogromna burza, która wyrządziła w okolicach ogromne straty. Rozlane rzeki zabrały rwącemi wodami nietylko plony, ale też i bydło. Na rzekach można było obserwować całe domy, płynące z biegiem wody.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W NIEMCZECH.

Kolonja. (AW.) W pobliżu Longerich spadł samolot pasażerski, szybujący ze Wschodu w kierunku zachodnim. Spadek dokonany z wysokości 60 mtr. pozbawił pilota i jednego z pasażerów życia. Samolot został zdruzgotany.

Niebezpieczeństwo zawalenia się katedry kijowskiej.

Moskwa, (CEPS) Kijowska Akademja nauk złożyła władzom miejskim memorandum, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo zawalenia się katedrali św. Zofji, stanowiącej najcenniejszą pamiątkę budowlaną w całej Rosji. Wspaniały ten kościół, znany przedewszystkiem swemi starożytnemi mozaikami, zbudowany został w r. 1037 na wzór kościoła św. Zofji w Konstantynopolu. Podczas ostatniej wojny domowej na Ukrainie został kościół ten bardzo poważnie uszkodzony, a dotychczas nie przystąpiono do jego remontu. Ukraińska Akademja nauk żąda przeto, by rada miejska przedsięwzięła odpowiednie kroki, a przedewszystkiem wyasygnowała konieczną do remontu sumę pieniędzy.

O marszałkach.

Jaka jest historja tytułu marszałka i czy byli dawniej w Polsce wielcy ludzie, tytułowani marszałkami? —

Słowo marszałek pochodzi od staro-germańskiego słowa Mahre i Schalk — co oznaczało parobek od koni lub dozorca stajen. Marszałek też początkowo był jako dowódca straży przybocznej, także opiekunem stajen na dworach możnych panów i książąt. Urząd jednakże marszałka był podwójny: marszałkowie jako dowódcy wojskowi (marszałek polny — Feldmarschall) i urząd cywilny dygnitarzy dworskich (marszałkowie dworu).

W Polsce marszałków-dygnitarzy cywilnych spotykamy już na dworze króla Bolesława Krzywoustego. Wielki „król chłopków" Kazimierz miał dwóch marszałków. Gdy Polska i Litwa połączyły się unją, było czterech marszałków: Marszałek Wielki i Mały Koronny, a także Marszałek Wielki i Mały Litewski. Stanowisko Marszałka Wielkiego odpowiadało funkcjom dzisiejszego premjera, ministra spraw wewnętrznych, wojskowych i sprawiedliwości. Marszałek też był pierwszym ministrem królewskim i przewodniczącym senatu.

Później przybyli inni marszałkowie: izba poselska obierała z pośród przedstwicieli sejmującej szlachty swego marszałka, a także i na sejmikach obierano marszałków szlachty. Przewodniczący sejmów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego, sejmu galicyjskiego i Rady Stanu (1916 r.) oraz dzisiejszego sejmu i senatu mieli tytuł marszałków.

Na czele tworzonych konfederacji w dawnej Polsce także stawali marszałkowie (generalni i prowincjonalni), a na ziemiach podolskich, wołyńskich, litewskich, rząd rosyjski ustanowił wybieralne urzędy gubernjalnych i powiatowych marszałków szlachty, których po r. 1863 — po nieudałem powstaniu styczniowem sam już mianował i najczęściej Rosjan.

Godność marszałka jako godność wojskową z rozkazu cesarza Napoleona otrzymuje książę Józef Poniatowski, wódz armji polskiej, który ranny utonął w nurtach Elstery w r. 1813, podczas bitwy pod Lipskiem.

Marszałek jako tytuł wojskowy istniał tak w królewskiej jak i napoleońskiej Francji. W 1852 roku we Francji ograniczono liczbę marszałków do 6 w czasie pokoju, a do 12 w czasach wojny, ale trzecia rzeczpospolita już nie mianowała marszałków, dopiero za zasługi wojenne po zwycięstwie nad Niemcami. Francja zamianowała kilkunastu najwybitniejszych swych generałów marszałkami.

Polska współczesna ma trzech marszałków parlamentarnych i jednego marszałka wojskowego. Marszałkiem Senatu jest Wojciech Trąmpczyński, Marszałkiem Sejmu jest Maciej Rataj i marszałkiem sejmu śląskiego jest marszałek Wolny.

Tytuł pierwszego marszałka wojsk polskich posiada jako najwyższą rangę wojskową tylko Józef Piłsudski, a tytuł ten nadały mu delegacje pułków całej armji polskiej po walnem zwycięstwie pod Kijowem.

Jest jeszcze marszałek honorowy wojsk polskich, a zamianowano nim marszałka Focha, podczas jego gościny w Polsce na dowód polsko-francuskiego braterstwa broni.

Wiadomości sportowe.

Kobieta polska — a sokolstwo!

Prawie przy wszystkich gniazdach mamy oddziały tak młodzieży żeńskiej jako i druhen, ale nigdzie nie są one taką siłą liczącą kilkaset członków, jaką być powinne.

Za czasów niewoli stworzono w Berlinie samodzielne tow. gimnastyczne Sokół, które znakomicie prosperowało a to stąd: że 1) rodzice widząc, że opiekę nad jego dzieckiem, obejmuje kobieta, mieli większe zaufanie i posyłali swe dziewczęta tak na lekcje gimnastyki jako i na zebrania, które były nader pouczające. — 2) Nasze panie wyrabiały się do samodzielnej pracy społecznej.

We wolnej Polsce mamy dotąd jedno gniazdo żeńskie i to w stolicy, w Warszawie, które bardzo dobrze prosperuje i jest chlubą naszego sokolstwa. Czyż więc nie trzeba by po miastach i miasteczkach na Pomorzu powstały gniazda żeńskie? Moim zdaniem powinniśmy przystąpić do zakładania gniazd żeńskich. Wielu mówi, że to się nie opłaci, bo wśród kobiet niema zrozumienia dla tej idei, niema zgody, jest egoizm (który niewiem jak nazwać), bo panience ze składu może by nie było dobrze stanąć w szeregu z robotnicą, a jednak wszystkie razem powinne być równe sobie, bez względu na to, jakie zajmują stanowisko w życiu społecznem.

Na te wszystkie zarzuty odpowiem tak: Czyż przed 40 laty było inaczej, gdy zakładaliśmy pierwsze gniazda sokole? Nie chciano zrozumieć, nie mogło wielu z nas pojąć tej wielkiej naszej idei, a już co do gimnastyki, to bardzo wielu uważało ją za zbyteczną i wogóle niepotrzebną.

Jakże ta idea sokoła sobie wyżłobiła w narodzie takie szerokie zjawisko? Jak pokochaliśmy tak głęboko ją wszyscy prawi polacy, i jak kochamy ją nadal my starzy weterani sokoli, — tak wierzę, że się ta idea sokoła w naszej płci pięknej przyjmie, dając naszej Polce możność samodzielnej pracy.

W Grudziądzu w tej sprawie radzono już na ostatnim zebraniu sokoła i postanowiono gniazdo takie założyć. W tem celu wybrano komitet, który tworzą pp. Helena Poznańska, Szweczkowa, Drzewuszewska i Piotrowska, oraz prezes okręgu druh Władysław Samoliński, prezes gniazda Fr. Kaube i referent oświatowy okręgu III. druh Kunz.

Piszę te słowa dlatego, by szanowne panie nietylko po miastach i miasteczkach, ale szczególnie m. Grudziądza zainteresowały się tą nader ważną a pilną sprawą. Mam nadzieję, że głos mój nie będzie głosem wołającym na puszczy, lecz że zainteresowanie wśród pań będzie ogólne i jeszcze przed zlotem okręgu III. (który odbędzie się jak wiadomo 20 czerwca w Świeciu) przystąpimy do założenia tego pierwszego na Pomorzu, a drugiego w Polsce gniazda żeńskiego.

Wszystkie patryotyczne myślące Polki, chcąc służyć dobrej sprawie, oby zechciały poznać i pokochać choć odrobinę naszą ideę sokołą. Trzeba nam męstwa, trzeba silnych ramion, ale i potężnego ducha, — daje nam to gimnastyka a więc dalej zacne Panie, zainteresujcie się i pracujcie w myśl tych szczytnych haseł idei naszej sokolej dla dobra Państwa naszego. Oby jak najprędzej takie gniazdo na Pomorzu powstało, a za nim nie było miasta czy miasteczka, gdzieby sokół żeński nie usłał sobie gniazda. Tej myśli Czołem!

„SOKÓŁ".

Młodzieży polska wstępuj w szeregi Sokole!

Z wszystkich półwojskowych organizacji naszych, sokolstwo jako najstarsze i najzacniejsze zajmuje pierwsze miejsce wśród towarzystw przygotowania wojskowego w wychowaniu zdrowej pod każdem względem i czerstwej młodzieży zdolnej do szeregów wojskowych, tworząc tym silną potężną armję obrońców naszej niepodległości; jak nie mniej naszych granic szczególnie zachodnich przed inwazją nienasyconych teutonów germańskich.

Na ostatnim zebraniu sokoła grudziądzkiego te właśnie stronę poruszył zacny i zasłużony działacz sokoli, senjor druh Goncerzewicz, który gorąco apelował do młodzieży, by garnęła się pod skrzydła tego miłego szarego ptaka — sokoła, by licznie uczęszczała na ćwiczenia gimnastyczne boć leży to we własnym interesie tejże młodzieży. Chcesz być zdrowy i czerstwy? — to pamiętaj o gimnastyce i — ćwicz, a będziesz zdrowy na ciele i duchu.

Nasze ćwicznie świecą pustkami, na boisku niema życia, — jest ogólny spokój, że się wyrażę martwota. A przecież zachęta iść winna od samego siebie tj. od młodzieży. Jakżesz to dawnej za czasów niewoli było inaczej. Gorąco ukochaliśmy tę ideę sokołą i propagowaliśmy mimo udręczeń, mimo szykan. Nie dbaliśmy czy zapłacim kary, czy pójdziem do więzienia, ale pracowaliśmy w imię tej idei dla dobra naszej polskości, wierząc, że idea ta przyniesie wolność naszej Polsce.

Dziś mamy tę wolną Polskę, ale groźne chmury zwiastują nam burzę — granice nasze nie zabezpieczone — Nam trzeba obrońców, a tych daje nam sokół przez uprawianie racjonalnej gimnastyki.

Jak wygląda pod tym względem w naszych gniazdach? Jakim jest stan ćwiczących? odpowiedź będzie wszędzie jednaka, nad wyraz marny i słaby pod każdem względem. Dlaczego to? Oto z egoistycznych zapatrywań naszych. Gniewamy się na kogoś, to opuszczamy szeregi towarzystwa lub nie idąc na ćwiczenia myślemy, że krzywdę wyrządzimy naczelnikowi, a tymczasem sami sobie szkodzimy.

Zlot okręgu III za pasem. 20 bowiem czerwca odbędzie się takowy w Świeciu więc apeluję do drużyny sokolej: 1. Kto czuje się naprawdę Polakiem, w kim krew polska płynie, ten niechaj łączy się z nami i wstąpi do sokoła. — 2. Wstąpiwszy do Sokoła, stanąć nam trzeba ramię przy ramieniu w karnem a zwartem szeregu na ćwiczni, czy też boisku bez względu na pochodzenie czy stan, lub stanowisko zajmowane w społeczeństwie, to znaczy: od najbiedniejszego do najbogatszego, od prostaczka do uczonego wszyscy w sokole jesteśmy sobie równi.

Z podwójnych względów apeluje: a) pielęgnowanie tego skarbu bodaj najdroższego (po Bogu i Ojczyźnie) jakim jest zdrowie i b) wzmocnienie szeregów obrońców Ojczyzny, którzy będą gotowi w imię tego najświętszego dobra przelać krew swą serdeczną do ostatniej kropli, oddać za matkę swą najmilszą — Ojczyznę, lub w jej obronie swe życie powinno być dla nas najwyższem nakazem i synowskiem obowiązkiem.

W tej myśli proszę gorąco wszystkich zdrowo myślących rodaków, by wstępowali do gniazd sokolich i by ożywili nasze ćwicznie i boisko, ćwicząc z zamiłowaniem — przejawszy się gimnastyką i ideą sokołą tak, jak my starzy weterani a spodziewać się mogą zasłużonej nagrody. Czołem! Sokół.

Święto 18-go pułku ułanów Pomorskich.

Kazanie ks. Łęgi. - Wręczenie znaku pułkowego. - Defilada. - Konkursy hippiczne.

Grudziądz, 1 czerwca.

W ubiegłą sobotę, 29 maja, 18-ty pułk ułanów Pomorskich obchodził swe doroczne święto pułkowe. Rozpoczęto je tradycyjnie uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym, podczas którego ks. kapelan garnizonu Grudziądz major Łęga, wygłosił piękne przemówienie zwracając się do ułanów Pomorskich jako do synów tej ziemi, z której pochodzą i od której noszą swe miano, wskazując im na szczytne obowiązki do jakich są powołani — stania na straży bezpieczeństwa tak ważnej placówki państwa naszego, jakiem jest Pomorze — i na to zaufanie jakie posiadają, że obowiązki swe spełniać będą zawsze zgodnie ze swą historją i tradycją pułkową.

Po nabożeństwie wręczano pamiątkowy znak pułkowy oficerom i szeregowym pułku, poczem dowódca pułku podpułkownik Dembiński w krótkich lecz w gorących słowach wskazał na węzeł łączący wszystkich tych, którzy noszą na piersi znak ten — z gryfem — godłem Pomorza, zaznaczając iż ułani pomorscy zdają sobie dokładnie sprawę z włożonych na nich obowiązków obrony tej ziemi na której się łączą królowa rzek naszych i morze, kolory których pułk z dumą nosi. Kończąc swe przemówienie okrzykiem „Rzeczpospolita Polska niech żyje" trzy krotnie powtórzonym przez cały pułk przy błysku w górę wzniesionych szabel ułańskich i dźwiękach hymnu narodowego.

Poczem odbyła się defilada przed sztandarem pułkowym, które przyjął Pan Generał dywizji Ładoś w otoczeniu delegacji innych pułków i licznie zgromadzonych oficerów rezerwowych pułku.

Po powrocie do koszar, na barwnie przystrojonym wiosną i proporcami ułańskimi placu na stokach Cytadeli nad Wisłą zasiadł cały pułk do wspólnego obiadu żołnierskiego, który spożyto w miłym nastroju przy licznie wznoszonych serdecznych toastach.

Po południu odbyły się zawody konne na malowniczym placu za koszarami gdzie oficerowie pułku mieli możność wykazać owocne rezultaty swej pracy nad koniem w nadzwyczaj efektownym konkursie hippicznym, a podoficerowie brawurowo popisywali się, walcząc o pierwszeństwo we władaniu bronią białą.

Nagrody zdobyli:

W konkursie hippicznym: 1. „Siwka" pod majorem Zawadilem. 2. „Fenomen" pod por. Dobieckim. 3. „Lach" pod por. Emichem.

W konkursie władanie białą bronią: 1. Plutonowy Wesołowski ze szwadronu karabinów maszyn. 2. plutonowy Górnowicz z 1. szwadronu. 3. plutonowy Rochnowski ze szwadronu karabinów maszynowych. 4. kapral Suszyński z 2. szwadronu.

W niedzielę, dnia 30. bm. odbył się dalszy ciąg konkursów i zawodów, utrudnionych rozmiękłym i oślizgłym po całonocnem deszczu — terenem, co spowodowało kilka przykrych lecz nieszkodliwych wypadków.

Rezultaty były następujące: Ciężki konkurs hippiczny: 1. „Jodła" pod porucznikiem Dobieckim. 2. „Siwka" pod majorem Zawadilem. 3. „Karol" pod ppor. Kobjaszwilli.

Konkurs hippiczny dla podoficerów: 1. plutonowy Rochowski z szwadronu karabinów maszynowych. 2. plut. Wesołowski z szwadronu karabinów maszyn. 3. plut. Urban z 3. szwadronu.

———

KRAKÓW—WIEDEŃ 2:4.

Międzymiastowy ten mecz piłki nożnej zakończył się, jak było do przewidzenia, wygraną wiedeńczyków. Bramki dla nich zdobyli Zdarsky (2), oraz Beibl i Bures po jednej. Dla Krakowa — Kałuża i Sperling. Sędzia Herites z Pragi.

POLONIA—T. K. S. 5:4

Toruński klub sportowy okazał się drużyną równie dobrze grającą, jak niedyscyplinowaną, czego dowodem — po wielu zatargach z sędzią — opuszczenie boiska na 5 min. przed końcem zawodów. W towarzyskich spotkaniach wypadek taki był dotychczas chyba nie notowany, zwłaszcza, iż mimo ostrej gry, między drużynami antagonizmu nie widzieliśmy. Natomiast T. K. S. demonstracyę swą skierował przeciw decyzjom sędziego, p. Krukowskiego, który popełniając szereg omyłek, krzywdził zarówno jedną, jak i drugą stronę.

Polonja wystąpiła bez Grabowskiego i Krygiera w ataku, przez co ta linja drużyny była najsłabsza. W obronie słabo grał Czajkowski. U gości podobał się szybki i zdecydowany atak, oraz niezła obrona. Wynik nierozstrzygnięty byłby bardziej sprawiedliwy. Bramki dla Polonji strzelili: Ałaszewski (3), Tupalski i Hamburger. Ostatnia z nich była przyczyną zejścia gości z boiska.

INNE ZAWODY ZAMIEJSCOWE.

Poznań. Mistrzostwo piłki nożnej. Pogoń—Unja 0:1 (0:0), Posnanja—Polonja 6:1 (6:1). Mecz ostatni zdecydował o przejściu Polonji do klasy B. W zawodach lekkoatletycznych między drużynami Centraln. wojskowej szkoły gimnastyki i sportu a reprezentacją Poznania ustanowione były trzy nowe rekordy polskie, a mianowicie: w rzucie dyskiem por. Baran osiąga wynik 41.99 mtr., w rzucie kulą por. Baran uzyskuje wynik 12.74 mtr., oraz trzeci rekord, w rzucie kulą oburącz, sierż. Urbaniak uzyskuje wynik 22.63 mtr., czyli o 80 cm. lepszy od rekordu polskiego. W pływaniu na 1000 mtr., zorganizowanem przez Klub Unja zwycięża Ciastowski w 9 m. 55.4 sek.

Łódź. Turyści przegrywają mecz o mistrzostwo z Ł. T. S. G. 3:0, przez co ci tracą szanse na zdobycie pierwszego miejsca. Ł. K. S. bije Unjon 6:1; Widzew-Siła 2:2.

Lwów. Sensacją w mistrzostwie piłki nożnej są ostatnie dwa wyniki. Hasmonea—Czarni 2:0, oraz Pogoń—Polonja (Przemyśl) 3:3. Na zawodach lekkoatletycznych Rzepka (A. Z. S.) skoczył o tyczce na wysokość 3 m. 50 cm.

BIEG ULICZNY W KRAKOWIE.

Bieg uliczny „Ilustr. Kurjera Codziennego" wygrał poraz drugi Sawaryn z Pogoni (Lwów), przed Motyką (A. Z. S. Kraków). Doskonały biegacz Polonji (Warszawa) Frejer, naderwał sobie ścięgno i wycofał się.

JEŹDŹCY POLSCY WE WŁOSZECH.

Na międzynarodowych zawodach konnych w konkursie „Grand-Prix de la Ville Milan" w pierwszej serji zdobywa rotmistrz Antoniewicz na „Jowiszu" ósme miejsce, rotm. Chojecki zaś na „Jacku" — dziewiąte miejsce. W drugiej serji rotm. Dobrzański na „Jowiszu" zajął ósme miejsce. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Włoch Lequio.

SUKCESY POLSKICH TENNISISTÓW WE FRANCJI.

Na międzynarodowym turnieju w St. Maude tennisowy mistrz Polski, Czetwertyński, zdobył trzecią nagrodę, pobity w półfinale przez George'a 4:6, 6:8. Klejnadel brał udział jedynie w grze mieszanej, gdzie wraz z panną de Landes byli w półfinale pokonani przez parę Deve—Gentie w stosunku 3:6, 6:4, 1:6.

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY POLSKICH LEKKOATLETÓW.

Jak wiadomo, w dniach 12 i 13 czerwca wyznaczone są zawody o mistrzostwo WOZLA, w dniu zaś 19 i 20 czerwca mecz lekkoatletyczny Polska—Jugosławja. Tymczasem w dniach 12 i 13 czerwca mają się odbyć dwa mistrzowskie mecze piłkarskie Polonia—Legia i Warszawianka—Korona. O ile mecze te nie będą przeniesione na inne boisko, zawody WOZLA trzeba będzie odwołać, gdyż bieżnia AZS, w parku Skaryszewskim jeszcze nie jest gotowa i w każdym razie jest zbyt miękka.

Podobnie rzecz się ma z meczem Polska—Jugosławja, gdyż teren na boisku w Agrykoli należy do Polonji, która w tym czasie zamierza sprowadzić poznańską Wartę. Tu jenak PZLA na nadzieję pogodzić te dwie imprezy i mecz Polska—Jugosławja najprawdopodobniej dojdzie do skutku. O ile zawody o mistrzostwa nie odbyłyby się w powyższym terminie, wtedy prawdopodobny jest wyjazd kilku polskich zawodników do Berna Morawskiego (12 i 13 czerwca, ewentualnie na 12 i 13 czerwca do Tallina i na 16 i 17 czerwca do Stokholmu.) Również na zawody międzynarodowe w Londynie w dn. 2 i 3 lipca wyjedzie z pewnością kilku polskich lekkoatletów.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Waloryzacja ceł.

Przed trzema miesiącami jedna z organizacji wielkiego przemysłu poruszyła, dyskretnie wtedy jeszcze, sprawę konieczności waloryzacji ceł. Od tego czasu sprawa ta wielokrotnie była dyskutowana wśród zainteresowanych w przywozie zagranicznym związków gospodarczych. Większość wypowiedziała się stanowczo za wprowadzeniem stawek celnych w złocie.

Ostatnio przeprowadzona rewizja taryfy celnej zmusiła sfery gospodarcze do przeprowadzenia jaknajściślejszych kalkulacji, na podstawie których Rząd decydował o wysokości stawek celnych, które miały być ochroną egzystencji przemysłu krajowego. Nad wysokością poszczególnych stawek debatowano bardzo gruntownie. Odzwierciadlają one rzeczywistą i minimalną konieczność przemysłu polskiego, aby mógł sprostać konkurencji zagranicznej.

Od chwili wejścia w życie nowej taryfy celnej obserwujemy stały spadek złotego. Stawki celne, ustalone były w stosunku do wartości towarów. Wartość towarów, wyrażona w złotych, wzrasta odpowiednio do spadku złotego. Natomiast stawki celne w złotych przy zniżce złotego maleją procentowo szybciej aniżeli idzie spadek złotego. Dzisiaj już wytworzyła się sytuacja taka, że większość przemysłu, a specjalnie przemysł metalurgiczny i chemiczny, nie jest w stanie wytrzymać konkurencji zagranicznej.

Przy ustalaniu ochrony celnej dla produkcji krajowej wchodzą w rachubę momenty gospodarcze i polityczne. Wyrównanie wysokości ceł do parytetu złotego jest w tej chwili koniecznością zarówno gospodarczą, jak i polityczną. Chodzi przedewszystkiem o stosunek nasz z Niemcami. Wymiana towarów między obu sąsiadującemi państwami jest naturalną potrzebą i żadne zakazy przeciwdziałać temu nie są w stanie. Mimo obecnie stosowanych ograniczeń wwóz towarów niemieckich drogą pośrednią jest bardzo znaczny. Wojna celna z Rzeszą musi się skończyć prędzej czy później, a wtedy, o ile nie będziemy mieli taryfy celnej w złocie, nadmiernemu wwozowi przeciwdziałać w żadnym razie nie będziemy mogli. Znane są metody eksporterów niemieckich. Dla zdobycia rynku, specjalnie na ziemiach byłego zaboru pruskiego stosuje się bardzo daleko idące zasady dumpingu, rzucając towary na rynek polski conajmniej o 20—50 proc. niżej od cen wewnętrznych Rzeszy. Taktyka ta ma nie tylko gospodarcze, ale w pierwszym rzędzie polityczne znaczenie.

Produkcja krajowa z powodu drożyzny kapitału i bardziej prymitywnych sposobów produkcji kalkuluje się daleko wyżej od zagranicznej. Wyrównanie tej różnicy stanowi stawka celna. Obecnie już stawka celna różnicy kosztów produkcji wyrównać, niestety, nie może. Musimy się liczyć ze wzrostem importu, co w fatalny sposób odbije się na bilansie handlowym Państwa. Zasada waloryzcji ceł znajduje wśród sfer rządowych bardzo wielu przeciwników. Motywy jednak tego sprzeciwu nie są przekonywujące. Wzmożenie importu dla złudnych celów obniżenia wskaźnika cen było już zastosowane za czasów pana Grabskiego. Jakie były tego skutku, doświadczyliśmy wszyscy na własnej skórze. Wzmożony wwóz wprawdzie chwilowo obniży ceny, ale równocześnie zabija produkcję krajową, przez co wzrasta liczba bezrobotnych; powoduje zwiększenie odpływu walut; pogarsza bilans handlowy i płatniczy — dewaluuje złotego. W dziedzinie stosowania ceł mamy już kilkoletnie doświadczenie i, chcąc oszczędzić Państwu nowych trudności, trzeba sprawę na podstawie tych doświadczeń załatwić jaknajszybciej. Unormowanie stosunków celnych, licząc się z wytworzoną obecnie sytuacją, jest koniecznością gospodarczą. Załatwić tego nie można półśrodkami przez ewentualne zastosowanie mnożnika, lecz jedynie przez wprowadzenie stawek w złotych w złocie. Do tego nie potrzeba uprawnień ciał prawodawczychc, gdyż ustawa o taryfie celnej wyraźnie głosi, że stawki celne ustalone są w złotych w złocie. Wystarczyłoby tutaj rozporządzenie wykonawcze Rządu do istniejącej już taryfy celnej

Miejmy nadzieję, że sfery rządowe, specjalnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, którego obowiązkiem jest stać na straży interesu gospodarczego Państwa, spowodują możliwie natychmiastowe wprowadzenie ceł w złocie.

Czego oczekuje Górny Śląsk od rządu.

Opinja na Górnym Śląsku z żywym zainteresowaniem oczekuje deklaracji nowego rządu w dziedzinie gospodarczej. Opinja ta z zaniepokojeniem czeka czy program będzie dostosowany do potrzeb życia gospodarczego Śląska, czy uwzględni jego specjalny punkt widzenia na zagadnienia gospodarcze i społeczne, mianowicie: Górny Śląsk będąc socjalnie ekonomicznie skomplikowaną częścią organizmu Polski, najbardziej odczuwa zmianę polityki rządu i potrzebuje niezbędnie jednej linji postępowania na długie lata. Nie należy zapominać, że terytorjum Górnego Śląska równa się 1/200 całej Rzeczpltej. Na tej przestrzeni liczba bezrobotnych wynosi 80 tys,, a więc 1/4 ogólnej liczby bezrobotnych w Polsce. Pozatem przemysł górnośląski potrzebuje taniego kredytu. Opinja na Górnym Śląsku spodziewa się że nowy rząd sformuje program, który ożywi życie gospodarcze Śląska i przyczyni się do dania masom robotniczym pracy.

Sowiety domagając się kontynuowania rokowań z Polską.

Jak wiadomo rząd sowiecki zarówno z Polską, jak i ze wszystkiemi krajami europejskimi uzależnia swe rokowania w sprawach handlowych od konjunktury politycznej. Daje się to odczuwać w toku pertraktacyj, które są ze strony sowieckiej bądź przyspieszone, bądź świadomie i konsekwentnie przeciągane. Rokowania między Polską a Z. S. S. R. w sprawie traktatu handlowego uległy dłuższej przerwie ze względów technicznych, obecnie rząd sowiecki kładzie szczególny nacisk na przyspieszenie rokowań. Ze źródła wiarogodnego dowiadujemy się że konkretnych dążeń do przyspieszenia rokowań nie stwierdzono.

Państwowe Zakłady Naftowe.

Wedlug „Gazety Warszawskiej Porannej" mają być wydzierżawione amerykanom m anowicie w firmie braci Nobel nzależnionej od Standard Oil Company przy tenucie dzierżawnej 10 dolarów od przerobionego cysternu ropy, przyczem dzierżawcy mają złożyć miljon dolarów na zagwarantowanie umowy a rząd polski ma płacić 5%. Operację tę komentuje pismo jako właściwą zamaskowaną pożyczkę dziesięcioletnią. Dzierżawa ma objąć nietylko rafinerje ale i wszystkie urządzenia przeróbek naftowych. Pismo wątpi czy względy formalne na to pozwalają, z drugiej strony boi się o efekt gospodarczy wydzierżawienia. Wiertnictwo i produkcje, a więc momenty najbardziej ryzykowne w przemyśle naftowym są w rękach polskich, rafinerje w żydowskich.

Dlatego też rafinerja drohobyska zbudowana została dla zabezpieczenia interesów wiertniczych — wydzierżawienie zaś jej, które ma nastąpić, obecnie przekreśliłoby ten niewątpliwy sukces polskiego przemysłu.

Rezultaty drugiej konferencji paszportowej.

Druga konferencja paszportowa wbrew nadziejom sfer handlowych i wbrew uchwale VI. zgromadzenia Ligi Narodów wypowiedziała się przeciw skasowaniu paszportów. Natomiast ma być wprowadzony szereg technicznych ulepszeń. Konferencja wypowiedziała się za całkowitem skasowaniem jedynie wiz na wyjazd nie istniejących od dawna w większości państw. Jako postęp należy uznać wypowiedzenie się konferencji za wprowadzeniem typu długoterminowych wiz na wyjazd oraz wiz tranzytowych, dających prawo w przeciągu 2-ch lat na nieograniczoną ilość wyjazd lub przejazdu przez dany kraj. Uchwała ta w znacznej mierze przeszła dzięki wymaganiom międzynarodowej izby handlowej.

Fotografje z widokami Polski.

Na posiedzeniu Międzyministerjalnej Komisji Turystycznej uznano potrzebę scentralizowania w jednej instytucji społecznej lub w firmie prywatnej handlu fotografjami z widokami Polski. Dotychczas zarówno wydawcy krajowi, jak i zagraniczni potrzebujący widoków Polski dla jakichkolwiek celów publicystycznych muszą starać się o te fotografje u ich wykonawców. W krajach zachodniej i środkowej Europy istnieją specjalne instytucje, w których nabywać można fotografje z widokami danego kraju z prawem reprodukcji. Pobyt na fotografje z widokami Polski jest duży.

W Polsce posiadamy kilkunastu bardzo dobrych fotografów pejzarzystów, posiadających ogółem przeszło 10.000 zdjęć z widokami Polski, których zdjęcie należy udostępnić dla celów reprodnkcji. Przygotowanie konkretnych wniosków powierzono specjalnej podkomisji.

Pogorszenie bilansu handlowego w Niemczech.

W ub. roku w grudniu osiągnęły Niemcy pewną nadwyżkę wywozu nad przywozem, która w marcu r. b. doszła do poważnej kwoty 278 milj. marek. Dało to powód do chełpień, które jednak rychło ucichły bo nadwyżka w kwietniu r. b. spadła do 56 milj. marek. Niemcy przechodzą okres depresji mimo, że puścili w ruch swoje warsztaty dzięki uzyskaniu gotówki amerykańskiej. Okazało się jednak, że siła konsumcyjna ludności nie stoi na poziomie zwiększonego ruchu wytwórczego, a zbyt na rynki zagraniczne nie jest mimo wszystko dostatecznie wielki. Taki obrót rzeczy musiał wywołać ograniczenie przywozu i forsowanie wywozu za każdą cenę.

Widzimy zatem w Niemczech to samo co w Polsce, że z zagranicy sprowadza się tylko to co jest koniecznie niezbędne, a wypycha się zagranicę wszystko, co tylko da się tam ulokować, przy wydatnej pomocy wszelkiego rodzaju dumpingu, w czem niemcy byli zawsze niedoścignionemi mistrzami. Niemcy przechodzą obecnie rodzaj przesilania spowodowanego dopływem kapitału z zagranicy, ulokowaniem go w inwestycje produkcyjne i nadmiernem zasileniem kapitałów obrotowych produkcji.

Polska jest jeszcze daleko nawet od owego stadjum wstępnego, kiedy obcy kapitał zaczyna dopływać. Nie wejdziemy w nie wcześniej, dopóki zagranica nie nabierze zaufania do naszej chęci i umiejętności pracy.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 31 maja.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10,90	11,92½	10,87½

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	10.87_{50}
Floreny holenderskie	438.00
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	35.36
Franki szwajcarskie	211.02
Funty angielskie	53.02
Korony austrjackie	154.02
Korony czeskie	32.27

Złoty w dniu 31 maja 1926 r.

Gdańsk złoty 47.69 — 47.81, przekaz na Warszawę 47.07 — 47.18, Beriin złoty 39.30 — 39.70, przekaz na Warszawę 37.40 — 37.60, na Katowice 38.10 — 38.30, na Poznań 35.90 — 36.20, Zurych przekaz na Warszawę 43, Londyn przekaz na Warszawę 50.00, Ryga przekaz na Warszawę 56.00, N. Jork przekaz na Warszawę 9.25, Budapeszt złoty 6150 — 6450, Wiedeń złoty 63 — 64, przekaz na Warszawę 62¾ — 63¼, Praga złoty 286 — 289, przekaz na Warszawę 284½ — 290½.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 1. 6. — godz. 10-ta. Nieurzędowo notowano dolar: 11.20 zł.; gulden 2.15½—2.15¾ zł. — Tendencja słaba.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY

POZNAN, 31. 5. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 36—37, pszenica 56.50 — 58.50, jęczmień browarowy 34—36. owies 38—40, mąka żytnia 65 proc. łącznie z workiem Standartowa 55, 70 proc. 53.50, pszenna 65 proc 84—87, ospa żytnia 28—29, ziemniaki jadalne 4.50, fabr. 410. Tendencja niejednolita i chwiejna.

WARSZAWA, 31. 5. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania, w nawiasach franco Warszawa. Żyto kongresowe gw. 681 g/l (116) 36.60 693.5 g/l gw. (118) (36.00), 681 g l gw. (116) 36.00 z licytacji. Obroty małe. Usposobienie spokojne. Zaofiarowanie zwiększone.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 1 czerwca 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 1-go czerwca Jakóba Strzem.
Środa 2-go Marcelina.
Wschód słońca 3 46 zachód 20 9
Wschód księżyca 24 4 zachód 8 42

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś we wtorek, o godzinie 8,30 wieczorem ukaże się po raz drugi atrakcyjna 5-cio aktowa sztuka G. Zapolskiej p. t.: „MAŁKA SZWARCENKOPF" w wykonaniu całego zespołu z panią Wiesławską w roli tytułowej, oraz z gościnnym występem p. Karola Bendy i p. Heleny Święcickiej. Spodziewać się należy, że publiczność odniesie się życzliwie do szlachetnego oddania dochodu z dzisiejszego widowiska na rzecz Czerwonego Krzyża i wypełni widownię teatru.

W środę, dnia 2-go bm. o godzinie 8,30 wiecz. po raz trzeci „MAŁKA SZWARCENKOPF".

Próby z głośnego Szekspirowskiego dramatu p. t. „HAMLET" pod reżyserskiem kierownictwem p. Karola Bendy oraz jego występem w roli tytułowej dobiegają końca. „Hamlet" ukaże się na scenie naszej już w niedzielę, dnia 6-go bm.

*

—** **WCZORAJSZE DODATKI „GŁOSU".** Wczorajsze Zgromadzenie Narodowe w Warszawie wywołało w mieście naszem i wogóle na Pomorzu zrozumiałe zainteresowanie i podniecenie. Od samego rana redakcję naszą oblegały tłumy, dopytując się najpierw o szczegóły sytuacji w Warszawie, o widoki kandydatur, nastroje itd. Następnie z równą natarczywością usiłowano dowiedzieć się już o samym przebiegu Zgromadzenia Narodowego i o wynikach jego głosowania. Oprócz osobistych odwiedzin wszystkie aparaty telefoniczne były w robocie. Niewiele było z tego jednak dla miejscowych nasz. przyjaciół korzyści, bo rozmowy zamiejskie, wiadomo, mają pierwszeństwo, a tu oprócz połączeń z Warszawą, wchodziły w grę zapytania z prowincji, która zasypana błędnemi pogłoskami i alarmami, chciała zasięgnąć języka u źródła. Odsiecz przyniosły nam dopiero dwa nasze dodatki nadzwyczajne, redagowane na kolanie podczas gorących dysput z miłymi gośćmi. Pierwszy dodatek przyniósł wiadomość o przejściu kandydatury Piłsudskiego, i o oświadczeniu marszałka Rataja o dokonanym wyborze Prezydenta Rzplitej. Ten obrót rzeczy, zasadniczo przewidywany, stał się tylko pewną niespodzianką pod względem rozkładu sił i rozkładu w niektórych klubach. Znacznie większą sensację przyniósł dodatek drugi, donosząc o rezygnacji p. Piłsudskiego. Była to niespodzianka, o której możliwości uprzednio zaznaczaliśmy w „Głosie". Treść pierwszego dodatku zamieściliśmy już we wczorajszym numerze „Głosu"; treść drugiego podajemy z odpowiedniem uzupełnieniem w dzisiejszym. Oba nasze dodatki ukazały się najwcześniej w mieście i rozchwytane zostały przez publiczność, wyrażającą nam swe zadowolenie, że ją nasz „Głos" najprędzej o faktycznym stanie rzeczy poinformował.

—** **KURSY MATURALNE W GRUDZIĄDZU.** Od 1 lipca br. rozpoczną się wykłady na Kursach Maturalnych w Grudziądzu. Nowa ta placówka ma na celu pomoc w naukach i przygotowanie do egzaminów w szkołach państwowych wszystkich tych, którzy przerwali naukę w szkołach, a obecnie chcieliby uzyskać odpowiednie świadectwa. Kursy te mają także na celu umożliwienie szeregu osobom uzupełnienie lub zdobycie szeregu podstawowych wiadomości, tak niezbędnych w życiu codziennem z dziedziny nauk humanistycznych i matematyczno - przyrodniczych.

Kursy będą miały charakter koedukacyjny. Wykłady na kursach odbywać się będą w godzinach popołudniowych od 5—9. Nauczać będą najlepsze siły pedagogiczne z pośród profesorów gimnazjum w Grudziądzu.

Wykłady odbywać się będą z następujących przedmiotów: z religji rzymsko - katolickiej, języka polskiego, literatury polskiej, języka francuskiego, historji powszechnej, geografji, matematyki, kosmografji, fizyki, chemji, geologji z mineralogją, zoologji, botaniki i filozofii. Pozatem przewiduje się wykłady z języka łacińskiego i języka niemieckiego.

Poszczególne klasy od 3—8 będą otwarte w zależności od ilości kandydatów

Organizatorem kursów jest p. inż. Czesław Biezanko, b. Asystent Chemji Uniwersytetu Poznańskiego, współpr. Kom. Fiz. Akademji Umiejętności, autor prac z dziedziny nauk przyrodniczych.

Sekretarjat Kursów mieści się przy ulicy Tuszewska Grobla nr. 2, I ptr. (czynny codziennie od 4—6 popoł.).

—** **GRUDZIĄDZ ODNAWIA SIĘ.** W ostatnim czasie zauważyć można odnawianie niektórych domów a zwłaszcza w centrum miasta. Oby inni właściciele domów poszli za tym przykładem.

—** **UROCZYSTOŚĆ WIOSENNĄ** urządza Ochronka Nr. 3 z Małego Tarpna w czwartek, dnia 3 czerwca godz. 5½ popoł. w sali Elizjum (kasyno), ul. Lipowa. Kierownictwo Ochronki nie szczędziło trudu, aby program jaknajwięcej urozmaicić, celem zachęcenia rodziców do liczniejszego i punktualniejszego przysyłania dzieci do Ochronki. Jesteśmy też przekonani, że na występy dziatwy naszej pośpieszy chętnie nasza publiczność z Grudziądza i Małego Tarpna.

—** **KINO „ORZEŁ".** Dyrekcja sprowadziła bardzo ładny obraz p. t.: „Ojciec Sergjusz", w którym role główne kreuje para najlepszych artystów filmowych rosyjskich Możuchin i Lisienko. Bogata wystawa uzupełnia artystyczne walory obrazu. Pozatem świetna komedja z Harold Lloydem i Ridolinim.

—** **JUTRO, W ŚRODĘ,** o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w „Wielkopolance" koncert nadzwyczajny muzyki węgierskiej.

Program przewiduje między in.: „Miłość cygańska" walc, „Księżniczka Czardasza", wiązanka z operetki



— Leosz! Leosz! Gdzie ty jedziesz?
— Skund ja mogi wiedziecz, spitaj sze mój kuń!

„Hrabina Marica" itp. Ogólnie znnay, pełen talentów kapelmistrz i kompozytor p. Dzięczkowski, przez umiejętny układ programu napewno zdobędzie znów uznanie wśród publiczności.

—** **WCZORAJ WIECZOREM** odbyło się w tutejszych kościołach katolickich zakończenie majowego nabożeństwa, które cieszyło się przez cały miesiąc codziennie wielką liczbą wiernych.

—** **Z ŻYCIA ROBOTNICZEGO.** W czwartek, dnia 27 maja br. o godz. 5-ej odbyła się w Sekretarjacie Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego konferencja Zarządów i mężów zaufania filji grudziądzkich.

W związku z obecnem ciężkiem położeniem udział przedstawicieli filji w konferencji był nadzwyczaj liczny.

Zebranie zagaił prezes wszystkich filji kol. Brzeski, protokół odczytał kol. Gruźlewski.

Po przyjęciu porządku obrad zabrał głos kol. Nowak, sekretarz wojew., który mówił o obecnem położeniu gospodarczem, dalej przedstawił uzgodniony wniosek trzech organizacji robotniczych, a mianowicie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Zjednoczenia Wolnych Związków w sprawie podwyżki zarobków robotniczych, wystosowany do Centralnego Związku Pracodawców w Bydgoszczy.

Z ostaniego prezmówienia referenta wynika, iż od maja 1925 roku robotnicy zatrudnieni w zakładach prywatnych nie odebrali żadnej podwyżki do swych zarobków, mimo że ceny teraźniejsze na wszelkie artykuły spożywcze w stosunku do cen ówczesnych szalenie się zmieniły. To też zaznacza referent, że przedstawiciele przemysłu pomorskiego zrozumieć winni iż konieczność wymaga w chwili tak krytycznej dla Państwa z wydatną podwyżką zarobków wystąpić, chcąc kraj i przemysł uchronić przed anarchją. (W tej sprawie zabierzemy głos innym jeszcze razem).

W dyskusji nad referatem przemawiali kol. Brzeski, Nadolski, Gruźlewski, Kolanowski i inni. Wszyscy zgodnie popierali krok przedstawicieli Zw. Zawodowych, z drugiej strony kategorycnzie domagali się, by wszyscy dołożyli wszelkich starań w kierunku dla potrzebujących tej podwyżki.

W wolnych głosach załatwiono szereg spraw organizacyjnych poczem przewodniczący posiedzenie solwował.

Dnia 28 maja w sali „Bazaru" wieczorem o godzinie 6-ej odbyło się zebranie międzyzwiązkowe Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego oraz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, filji pracowników miejskich, przy bardzo silnym udziale zainteresowanych.

Po zagajeniu przez p. Polenca, przewodniczącego wydziału robotniczego, zabrał głos p. Statkiewicz sekr. Z. Z. P., który przedstawił zebranym zabiegi obu organizacji około poprawy zarobków u władz kompetentnych. Jako drugi p. Nowak sekr. Chrz. Z. Z. mówiąc o położeniu mas pracujących w ogólności, a w szczególności o tut. robotnikach miejskich, podkreśla mimo, że zarobki robotnika miejskiego są cośkolwiek wyższe od zarobków robotnika zatrudnionego w zakładach prywatnych, to w każdym razie są one wobec tej drożyzny niewystarczającemi. Władze, u których organizacje zawodowe dopominały się o poprawę zarobków robotniczych, zapatrują się ze względów budżetowych na takowe negatywnie. Skutkiem tego referent proponuje wybranie z pośród siebie komisji, którab y z władzą kompetentną przeprowadziła na temat powyższy odpowiednie pertraktacje.

W dyskusji nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której przyjęto wniosek p. Nowaka.

O godzine 9-tej przewodniczący posiedzenie solwował.

—** **JUBILEUSZ.** W ubiegły czwartek obchodził cechmistrz Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Grudziądzu, p. Jan Józef Dobruchowski swój 25-letni jubileusz mistrzowski, jak i srebrne gody małżeńskie.

Jubilatowi zostały wręczone dyplomy honorowe ze strony Województwa jak i Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Delegacja grudziądzkiego Cechu Fryzjerów i Perukarzy złożyła jubilatom wspaniały prezent jako dowód uznania za jego działalność dla dobra cechu jak i zawodu.

—** **SKLEP DROGERYJNY** z całym zapasem towarów i urządzeniem sklepowem, przy ulicy Mickiewicza, sprzedany będzie dziś o godzinie 4-tej popołudniu drogą publicznego przetargu.

—** **W NIEDZIELĘ** w godzinach porannych rozlepione zostały na niektórych miejscach publicznych i na litwasach (a nawet przy bramię kościoła farnego), odezwy Związków Wschodniokresowych na cześć J. Piłsudskiego, jako przyszłego Prezydenta Rzeczpospolitej. Jaką popularnością J. Piłsudski w Grudziądzu i wogóle na Pomorzu się cieszy, świadczy fakt, ż odezwy te w przeciągu dnia przez obywateli tutejszych zostały zerwane.

—** **GODNE NAŚLADOWANIA.** P. M. Floch, nauczycielka gimnazjum żeńskiego, zebrała samodzielnie 183 zł. 14 gr. na wysyłkę uczennic do Gdyni.

Za tą gorliwość w zbieraniu, która umożliwia wyjazd dwóch uczennic do Gdyni, składam najserdeczniejsze podziękowanie. (—) **Helena Kunertowa.**

—** **PODZIĘKOWANIE.** Grono nauczycielskie szkoły powsz. im. Król. Jadwigi urządziło w dniu 16-go maja i 20-go maja przedstawienie teatralne, z którego czysty dochód w kwocie 155 zł. przeznaczony został na cele wysyłki dzieci na kolonje letnie; gdyby każda szkoła przyczyniła się w ten sposób współpracą do pomnożenia naszych dochodów, znacznie większa liczba dzieci chorych mogłaby korzystać z pobytu nad morzem. Dlatego dziękuję serdecznie p. Rektorowi Ziółkowskiemu, p. Osińskiemu i paniom Nauczycielkom za zrozumienie i współpracę. (—) **Helena Kunertowa,**

—** **PODZIĘKOWANIE.** Imieniem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet pozwalam sobie złożyć na tej drodze jaknajserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy przez wzięcie udziału w uroczystym wieczorze ku uczczeniu Królowej Korony Polskiej do uświetnienia uroczystości się przyczynili. Specjalnie dziękuję członkiniom i członkom chóru kościelnego i ich dyrygentowi p Blochowi, pannie Strzyżewiczównie, pannie Jabłońskiej, pannie Lesińskiej, pannie Wagnerównie, pannie Rogaszównie, panu prof. Heinie, panu prof. Bigo, panu nauczycielowi Szymańskiemu, panu inspekt. Wodwudowi za dekorację oraz panu dyr. Exnerowi za łaskawą gościnność w auli gimnazjum matem. - przyrodniczego.

(—) **H. Kruszonowa,** przewodnicząca.

—** **TRAKTOR W PRZEDNIEJ STRAŻY.** Traktor rolniczy, bliski krewny straszliwego czołgu bojowego, zajął jako wysłannik pokoju i przemysłowego postępu swe miejsce w pierwszym rzędzie przedniej straży cywilizacji dwudziestego wieku. Rolnictwo, ta podstawa wytwórczości we wszystkich prawie krajach kuli ziemskiej, zaczyna się „motoryzować". W stepowych stanach Amerykańskiego Związku, w Południowej Ameryce, w wielu krajach środkowej Europy, wreszcie w Rosji tym potencjalnym śpichrzu świata, traktory motorowe wprowadzaja nową erę w przemyśle starym jak sama ludzkość. Podbój jest zupełnie pokojowy i niema tu ani tajnych układóyw, ani politycznych wybiegów, ani przeciwstawiania klauzul „największego uprzywilejowania". Niepozorny wysłannik zaczyna bez rozgłosu dokonywać dzieła, którego często bezskuteczn. starali się dokonać niemniej poważni, lecz napewno zręczniejsi i daleko wymowniejsi posłowie.

Wiadomość z Moskwy, ogłoszona kilka dni temu, podała ciekawy fakt, jakoby pięćdziesięciu rosyjskich robotników wybierało się do Stanów Zjednoczonych, aby przejść kurs budowy i obsługi traktorów rolniczych w fabryce Forda. Donoszono że rząd sowiecki dostarczył środków na kupno 10 000 tych maszyn, oraz że Ford Motor Compauy ma ponieść koszty przejazdu tych robotników zarówno okrętem, jak i koleją i wypłacać im pewną pensję podczas ich pobytu na kursach. Pozatem mają fabrykanci wysłać do Rosji oddział wyszkolonych mechaników, którzy maja uczyc rolników najlepszych sposobów posługiwania się traktorami.

Jest oczywistem, że byłoby teraz zawcześnie sądzić o rezultatach tej przyjacielskiej wymiany. To, co obecnie wydaje się zupełnie prostem, jest przerzucaniem mostu nad przepaścią, która dotychczas wydawała się nie do przebycia. Wydaje się prawdopodobnem, że przemysł sam przez się dokona tego, z czem dyplomacja w obecnych warunkach nie mogła sobie dać rady. Rytm silnika traktorowego, przetłomaczony przez tych 50-ciu ludzi, nauczonych, aby go rozumieć, przemówi nowym rewelacyjnym językiem do rosyjskich rolników, a przez nich niewątpliwie i do miljonów ich rodaków. Leżące odłogiem pola wydadzą obfite plony, a bezpłodne obszary znów zakwitną.

Niema większego cywilizatora jak owa miara dobrobytu, dająca zadowolenie. Nienawiść i zawiść, które wywołują wojny, zrodzone są z niezadowolenia i obawy przed brakiem. Naród, wystarczający sam sobie, którego potrzeby zaspakajane są automatycznie, rzadko kiedy wygląda zawistnie poza granice swego kraju. Zadowolenie nie jest stanem li tylko teoretycznem. Jest to stan stały i rzeczywisty, gdy nie pozostaje do pragnienia nic naprawdę potrzebnego.

—** **PORZĄDEK UROCZYSTOŚCI W BOŻE CIAŁO: We Farze:** W przeddzień Bożego Ciała, w środę wieczorem o godzinie 8-mej odbędą się uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W Boże Ciało odprawi się Msze św. o godz. 6, 7, 8 i 8,45 tylko dla dzieci.

Suma uroczysta rozpocznie się o godzinie 9,30. Procesja wyruszy z Fary o godz. 10,30 i posuwać się będzie przez Rynek ulicami: Pańską, Klasztorną, Trzeciego Maja, Sienkiewicza i Mickiewicza na Rynek. Ołtarze ustawione będą przy kościele św. Ducha przed domem p. Wałęsy, u wylotu 3-go Maja na Plac 23 Stycznia, przy narożniku ul. Sienkiewicza i Mickiewicza i na rynku przed Domem Towarowym firmy W. Korzeniewski T. A. Tu zakończy się uroczysta procesja odśpiewaniem Te Deum i udzieleniem ostatniego błogosławieństwa. Wszyscy wierni oraz szkoły i organizacje pozostaną na Rynku śpiewając: „Chwała i dziękczynienie", a bractwa oraz delegacje władz i urzędów odprowadzą Najśw. Sakrament do kościoła.

Porządek pochodu — szóstkami — podczas procesji będzie następujący:

Szkoły powszechne tworzą szpaler na ulicach, któremi kroczyć będzie procesja: 1. Delegacja szkół powszechnych. 2. Szkoła Wydziałowa. 3. Seminarja nauczycielskie. 4. Gimnazjum żeńskie. 5. Gimnazjum męskie. 6. Towarzystwa świeckie i cechy ze sztandarami, o ile są poświęcone. 7. Orkiestra. 8. Towarzystwa kościelne: Towarzystwo Czytelni dla Kobiet, Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej, Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Męskiej, Tow. Kolejarzy pod opieką św. Józefa. Tow. Robotników Katolickich, Tow. Czeladzi Katolickiej. 9. Dzieło Dziecięctwa Pana Jezusa. 10. Bractwa kościelne: dziewice, niewiasty, mężczyźni, Bractwo Matek Chrześcijańskich, Bractwo Wstrzemięźliwości, Opatrzności Boskiej, św. Rocha, św. Barbary i św. Michała. 11. Bractwo Czci Najśw. Sakramentu, 12. Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego. 13. Chóry kościelne i orkiesta. 14. Reprezentacja parafjalna i Dozór Kościelny. 15. Siostry zakonne. 16 Duchowieństwo

Za baldachimem postępują delegacje władz i urzędów, Magistrat i Rada Miejska, dla których podczas sumy w kościele zarezerwowane będą miejsca. Po obu stronach baldachimu kroczyć będzie szpaler honorowy Bractwa Strzeleckiego.

Podczas procesji śpiewać się będzie: 1. Twoja cześć chwała, 2. U drzwi Twoich stoję Panie. 3. Serce Twe Jezu. 4. Kto się w opiekę.

Nad porządkiem czuwać będzie Policja Państwowa, a pochód ustawi i poprowadzi Straż Ogniowa. Ich wskazówkom i zarządzeniom bezwzględnie poddać się trzeba.

W razie niepogody, któraby uniemożliwiła procesję przed południem, porządek nabożeństw w Boże Ciało będzie jak w zwykłą niedzielę. Procesja zaś odbędzie się w takim samym porządku w Boże Ciało popołudniu o godzinie 3-ej albo w razie dalszej niepogody w przyszłą niedzielę o godzinie 3-ciej popołudniu.

Po ukończeniu procesji odbędzie się dla tych, którzy przed procesją nie mogli być na nabożeństwie, jeszcze jedna cicha msza św.

W czasie oktawy w dni powszednie odprawiać się będzie wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie 7.15, a nieszpory o godzinie 7-mej wieczorem.

W kościele św. Krzyża na przedmieściu chełminskiem: W przeddzień uroczystości, w środę wieczorem o godzinie 7-mej uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W Boże Ciało będzie rano o godzinie 6,30 msza św., o godzinie 8-ej suma z kazaniem. Popołudniu o godzinie 3-ciej nieszpory. Procesja uroczysta na przedmieściu Chełmińskiem odbędzie się w przyszłą niedzielę po sumie, która rozpocznie się o godzinie 9;30. Przedtem odprawi się msze św. o godz. 6,30 i 8-mej.

Procesja posuwać się będzie ulicami: Bydgoską, Gełudzką, Myśliwską, Biskupią, Herzfeida. Rzezalnianą i Chełmińską do kościoła. Ołtarze będą ustawione u wylotu ul. Biskupiej i Myśliwskiej, przy Szkole Bndowy Maszyn, przy ulicy Rzezalnianej przed domem firmy: Bielawski i na ul. Chełmińskiej przed domem Sióstr Zmartwychwstanek. Zakończenie nastąpi w kościele.

W czasie oktawy odprawiać się będzie msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie 6,30, a nieszpory o godzinie 7-mej.

W kościele Serca Pana Jezusa w M. Tarpnie: W przeddzień uroczystości odbędą się w środę wieczorem o godzinie 7-mej nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W Boże Ciało będzie o godzinie 8-mej suma z kazaniem, popołudniu o godzinie 3-ciej nieszpory.

Procesja uroczysta odbędzie się w przyszłą niedzielę po sumie, która rozpocznie się o godzinie 9,30. Przedtem będzie o godzinie 8-mej msza św. Procesja kroczyć będzie do ołtarzy przy ulicy Lipowej nr. 102, przy placu ćwiczeń, przy ulicy Grudziądzkiej nr. 21 i przy placu szkolnym.

W czasie oktawy odprawiać się będzie msze św z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie 6-tej, a nieszpory o godz. 7-mej wieczorem.

Do wszystkich parafjan zanosimy serdeczną prośbę, aby domy i mieszkania swoje przyozdobili zielenią, obrazami, sztandarami itd., a podczas procesji zachowali się godnie, odpowiednio do świętości chwili, by w ten sposób przyczynić się do podniesienia powagi naszej największej uroczystości i zapewnić jej przebieg wspaniały.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Zbiórka wszystkich członków niećwiczących jak i wszystkich oddziałów ćwiczących (włącznie z młodzieżą), w dniu 3-go bm. t. j. w czwartek, (Boże Ciało), odbędzie się przed gmachem druha prezesa przy ulicy Groblowej (Kino „Apollo"), o godzinie 9-ej rano, celem wzięcia udziału w procesji. Czołem! **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. P. filji Grudziądz** odbędzie się dnia 1-go czerwca br. o godzinie 7-mej w sali Bazaru, przy ulicy Moniuszki 8, na które się członków i sympatyków uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

—(rt) **Miesięczne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziadzu** odbędzie się w środę, dnia 2-go czerwca o godzinie 7-mej wieczorem w sali „Bazaru" przy ulicy Moniuszki.

Zarząd:

(—) **Wysocki,** sekretarz. (—) **Maćkowski,** przewodn.

—(rt) **Baczność Bracia Strzelcy!** W dzień Bożego Ciała, 3-go czerwca br. o godzinie 9-tej zbiórka wszystkich członków w **mundurach** w hotelu Centralnym, celem brania udziału w procesji Bożego Ciała. Uważamy za zbyteczne specjalnie zaapelować, by nikogo nie zabrakło, gdyż jesteśmy pewni, że Brać jak jeden mąż stanie, by oddać hołd Bogu w największem święcie kościoła naszego. — Marsz do kościoła ul.: Plac 23 Stycznia, Sienkiewicza, Mickiewicza i Rynek, odmarsz po naboż. przez Rynek, ul. Pańską, 3 Maja, Plac 23-go Stycznia, gdzie rozwiązanie pochodu. **Zarzad.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet** bierze udział w uroczystej procesji z okazji uroczystości Bożego Ciała. Zbiórka członkiń ze sztandarem o godzinie 9 na rynku (przy firmie: W. Korzeniewski). Członkinie, któreby zechciały wypożyczyć łaskawie merty do dekoracji ołtarza lub ofiarować kwiaty cięte do wazonów (tylko białe) proszę, ażeby przysłać zechciały w środę popołudniu do mego mieszkania, Toruńska 22. Członkinie, które się zgłosiły do wicia wieńcy, proszę w środę o godz. 2-ej popoł. na podwórze firmy Huth (narożnik ul. Toruńskiej i Trzeciego Maja).

Za Zarząd: (—) **H. Kruszonowa,** przewodnicząca.

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** D. O. K. VIII organizuje w bieżącym roku obóz letni przysposobienia wojskowego dla młodzieży pozaszkolnej w czasie od 19. VI. do 31. VII. br. na wybrzeżu morza na Helu.

Członkowie Towarzystwa w wieku od 16—19 lat. mający zamiar skorzystać z powyższej okazji, zechcą się zgłosić najpóźniej do dnia 4-go bm u prezesa Tow. Baranowskiego przy ulicy Kwiatowej nr. 8.

—(rt) **Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej** (przy Farze) bierze udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka o godz. ½10-tej na dziedzińcu w szkole Wydziałowej. Przybycie wszystkich druhen (umundurowanie) konieczne.

Sprawie służ! (7443) **Zarząd.**



— Co byś ty wolał stracić Antoś: życie czy pieniądze?

— Jużci, chyba życie, — pieniądze przydałyby się jeszcze na stare lata.

—(rt) **Miesięczne zebranie Niższych Fnnkcjonarjuszy przy Inst. Wojsk.** odbędzie się w czwartek, dnia 3-go czerwca br. o godzinie 3-ciej popołudniu w lokalu p. Jabłońskiego, ul. 3-go Maja. O liczne przybycie uprzejmie prosi **Zarząd.**

—(rt) **Chór męski „Echo".** Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w środę, dnia 2 czerwca br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu p. Kellasa. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się usilnie o przybycie wszystkich członków. Zaznacza się, że w razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, odbędzie się zebranie pół godziny później a zapadłe uchwały będą prawomocne bez względu na ilość członków. Cześć Pieśni! **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Szoferzy!** W dzień Bożego Ciała, dnia 3-go czerwca br. o godzinie 9-tej zbiórka wszystkich członków u prezesa Kowalewskiego, Plac 23-go Stycznia nr. 2, celem brania udziału w procesji Bożego Ciała.

Uważamy za zbyteczne, specjalnie zaapelować, by nikogo nie zabrakło, gdyż jesteśmy pewni, iż członkowie jak jeden mąż staną, by oddać hołd Bogu w największym święcie kościoła naszego. (7452) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Sportowe Wędkarzy** urządza w środę, dnia 2-go czerwca br. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu członkowskim u p. Borlika (hotel Artusa), ul. Mickiewicza 31, swe zebranie, na które się wszystkich członków oraz sympatyków i przyjaciół zaprasza. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Przedzierżawienie łąk państwowych.)** Łąki, położone na prawym brzegu Wisły, przedzierżawiono w ubiegłym tygodniu Niemcom z Prus Książęcych. Nowi dzierżawcy zobowiązani są zbierać tylko sianokosy, nie wolno im natomiast łąk tych wypasać. Dotąd wobec tych zobowiązań zachowują się niezwykle lojalnie.

Przybywszy na przetarg powyższych łąk, których Polacy dzierżawić ze względu na utrudniony dowóz siankosu na lewy brzeg oraz niepewność nadzoru nad łąkami nie mogli, Niemcy czuli się nieswoi początkowo. Straszeni przecież przez urzędników pruskich byli, że Polacy szykanować ich będą. Wobec niezwykle uprzejmego przyjęcia przez nasze władze i ludność cywilną, niezwykle mile byli rozczarowani.

(Zwinięcie gimnazjum w Nowem.) Z dniem 1 lipca zwija się tutejsze gimnazjum żeńskie i męskie, założone przez miasto nasze z takim mozołem i nakładem funduszy. Miasto nadal gimnazjum tego, nie cieszacego się tutaj popularnością, finansoować nie chce. Skarżono się tak często wśród obywatelstwa, że grono nauczycielskie za wiele urządza wycieczek dla uczniów i uczenic i za wiele całonocnych zabaw. Rodzice też, których stać było na to, poodbierali swe dzieci z uczelni tej i posłali do Grudziądza i innych miast. Gimnazjum znajduje się w zupełnym rozkładzie. A szkoda, bo było mogło się utrzymać. Jacy kandydaci zgłaszali się na profesorów, wynika już z tego, że wśród nich był właściciel karuselu, który o pedagogji najmniejszego nie miał pojęcia. Sam jeden dyrektor wobec innych duchów czynnych złu, zaradzić nie umiał.

(Niezwykle silna ulewa.) W nocy z piątku na sobotę szalała około godz. 4-tej rano niezwykle silna ulewa, połączona z piorunami i grzmotem. Woda, spływająca ze wzgórz. obficie poczyniła znaczne szkody w polach i na drogach, zwłaszcza polnych.

(Miasto nie posiada bezrobotnych.) Dzięki energji i celowości tutejszego burmistrza miasto nie posiada żadnych bezrobotnych i zapomóg bezroboczych nie wypłaca. Wałęsa się po mieście kilku notorycznych nierobów, którym pracować się nie chce. Dwa tutejsze tartaki pracują pełne szychty, trzeci już dość dawno nie czynny.

Duże zasługi dla tutejszej ludności położył p A. Frankowski, posiadający fabrykę mebli koszykowych. Nietylko, że zatrudnia dość pokaźną liczbę robotników w swem przedsiębiorstwie, lecz ponadto daje pracę całym zastępom, które pracują u siebie w domu nad wyrobem mebli koszykowych. W ten sposób nauczył niejednego zarobku, o którym dawniej nie myślał. Fabryka p. A. Frankowskiego wysyła swe wyroby nietylko do Grudziadza, Bydgoszczy i Chełmna, a zatem nie jedynie do Polski, lecz również do Gdańska, Szwecji, Danji i innych krajów. (sh.)

—** **CHOJNICE. (Z teatrn).** Miłą niespodziankę po dniach szarych codziennego życia i naprężenia nerwów przynieśli nam artyści teatru grudziądzkiego. Mianowicie dali dwa przedstawienia: „Powrót posła" dla dziatwy szkolnej i angielską farsę, od której nie żądajmy logiki ani sensu: „Jutro pogoda". Licznie zebrana w sali p. Januszewskiego publiczność bawiła się setnie na tych — mówmy po nazwisku — plotek podawać niema celu. Dość, że odbył się pogrzeb młodocianego samobójcy z asystą duchowieństwa. (sh).

(Samobójstwo). W pierwsze święto Zielonych Świąt zastrzelił się tutaj syn p. Klugmana. liczący zaledwie 17 do 18 lat. Motywy samobójstwa niestwierdzone a najrozmaitszych plotek podawać niema celu. Dość, że odbył się pogrzeb z asysta duchowieństwa. (sh).

(Jeszcze jezioro Charzykowo). Z bardzo poważnych stron, stale się nam skarżą, że obecny dzierżawca jeziora charzykowskiego p. Klemmer posiadający akt dzierżawy do roku 1930-go stale pracuje nad zupełnem wyrybieniem jeziora tego, bo on na Polskę — ot powiedzmy — kicha. Do władz odnośnych apelujemy, czy p. Klemmer łowi ryby przepisowemi sieciami, czy nie wyławia młodziutkich rybek, nadających się najwyżej na zupę, czy Pnie wyrzuca zimową porą tych zaledwie zarybków na lód aby zmarniały. Nazwiskami możemy służyć.

Jakżesz inaczej postępuje jego „landsmann" **p. Reiniger,** ceniony na całem północnem Pomorzu. Dzierżawiąc **jezioro Trzemeszno** i **Wytoczne uprawia rybołóstwo racjonalne, a nie** rabunkowe.

Niechajże raz przynajmniej odnośne władze p. Klemmerowi spojrzą na palce, wypytają obywateli charzykowskich, jakiemi sieciami łowi ryby, Klubu żeglarskiego, jak z nim postępuje, a gdy jeszcze informacyj będzie za mało, posłużymy dalszemi informacjami w interesie państwa, nie władz (sh)

(Rozpolitykowanie). Miasto nasze po ostatniej imprezie p. Piłsudskiero rozpolitykowało się na dobre — w niezdrowym kierunku. Jedni do Sasa, drudzy do Lasa. Ciekawe, skąd tutai na pograniczu Niemiec, gdzie bacznie wzrok w kierunku na Niemcy zwracać powinniśmy, nabrało się tyle ócz, patrzących na Warszawę. Nie dla nas to dzisiaj zabawa. (sh)

(Także uszczęśliwiacz Pomorza). Z Rytla donoszą nam, że zwolniony za nadużycia pomorski leśny Izakiewicz, uszedł w niewiadomym kierunku, zapewne do Niemiec. Podburzał tutejszą ludność przeciw legalnie ustanowionym urzędnikom. Najciekawsze, że pochodził z Rumunji a jako feldwebel służył w wojsku austrjackiem przy oddziałach pracy (Arbeitsabteilungen).

Izakiewicz, który takiego wygryzał bohatera „w języku", winien jest rozliczenie gospodarcze w myśl dawniejszej ustawy pruskiej z 11 marca 1901 r. a ponadto skrzywdził następcę na kilka tysięcy złotych, mszcząc się na nadleśniczym, który wykrył jego postępki nieuczciwe i uwolnił Polskę od tego rodzaju szkodników zagranicznych.

Izakiewicz urodził się w Serecie roku 1882 lub 1888, bo nigdy nie umiał podać ścisłych dat. Okolice Rytla czują się szczęśliwe, że pozbyły się tego rodzaju „indywiduów". Czas był największy. (sh)

Humor i satyra.

WZAJEMNY UKŁAD.

W paryskim tygodniku „Candide" czytamy następującą zabawną historyjkę:

Abracham był ubogim handlarzem ryb w **Amsterdamie.** Pewnego dnia udało mu się uzyskać **pozwolenie** na sprzedaż ryb na schodach pewnego **wielkiego** banku i od tej chwili fortuna mu się **uśmiechnęła.** Urzędnicy bankowi kupowali u niego swe **śniadania** i Abraham robił świetne interesy.

Przyjaciel jego. Jakób był jednak wciąż jeszcze nędzarzem. Przyszedł on pewnego razu w odwiedziny do Abrahama.

— No cóż, Abrahamku, jesteś zadowolony?

— Bardzo zadowolony, Jakóbku bardzo,

— Zarabiasz dużo pieniędzy?

— Tak, Jakóbku. Dużo bardzo dużo.

— Czy nie mógłbyś mi pożyczyć 50 florenow?

— To niemożliwe, Jakóbku niemożliwe.

— Ale dlaczego, skoro masz tyle, pieniędzy?

— Dałem słowo honoru bankowi.

— Bankowi?

— A tak. Obiecaliśmy sobie wzajemnie nie przeszkadzać w interesach. Ja zobowiązałem się nie pożyczać pieniędzy, a bank zato nie sprzedaje ryb!

BYSTRY...

Mąż (czytając gazetę): „Znów wielkie nieszczęście na kolei. Jakiś człowiek wpadł na szyny i pociąg odciął mu głowę. Brr...!

Żona: Ach, Boże! A czy zmarł ten biedak?

Mąż: Tego nie wiem, gazeta o tem nie pisze.



— Mówiono mi, że w waszym lokalu władają wszystkimi językami.

— Oczywista, tylko że nie my, ale nasi goście.

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC GRUDZIADZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

TRIUMF KINA APOLLO

Dziś i dni następne

Modelki z Dzielnicy Miljarderów

Wielki wzruszający dramat życiowy z życia arystokracji w N.-Yorku modelek w wielkich magazynach mód. W rolach główn. znani z filmu Upiór w Operze **Mary Philbin i Norman Kerry. W święto i niedzielę przedstawienie dla młodzieży.** 7001

NADPROGRAM: Wesoła farsa.

Sprzedaże

SZTUCER STRZELECKI

„Aïd", dobrze utrzymany, tanio do sprzedania. Informacji udzieli się Pl. 23 Stycznia 12, I lewo

Rower damski do sprzedania Trynkowa 14, I piętro. [7451

ROWER mało używ. na sprzed. Wiad.: Murowa 1, parter

Rower damski sprzedam Lipowa 3, III i.

Do sprzedania **wózek dziecięcy i łóżeczko** Sobieskiego 19, prt. lewo

Dwie leżanki korzystnie na sprzedaż. Groblowa 11, II prawo

Wózek dziecięcy tanio na sprzedaż Kowalski, Biskupia 8, podw.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Pozostałe z uboju na eksport

ośródka, łby, kopytka, polędwice, sadło i dróbka

sprzedaje się 6998

w nowootworzonym składzie przy ul. Sienkiewicza 7

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

Z powodu przebrukowania ulicy Sobieskiego zamyka się takową dla ruchu kołowego z dniem 2-go czerwca br. aż do odwołania. [7000

Grudziądz, dnia 1-go czerwca 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny.

Modele formy bibułkowe na garder. damską dziec., podług żurnali wykonywa Madame Marie Tuszewska Grobla 18, 1 piętro

TAKSY majątk. ziemskich do przewalutowania hipotek, orzeczenia przy zajściach sądow., taksy sukcesyjne wykonuje

M. ZELMA zaprzysięż. rzeczoznawca dla spraw rolniczych na obwód Sądu Okręgowego w Grudziądzu ul. Stara nr. 24, II. [7455

2-3 pokoje nadające się na biuro natychm. do wynajęcia. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 7449pm

Pokój umeblow. dla panienki lub pana z obiadami do wynajęcia ulica Kościuszki 5, II p. l. (7447

Pokój umeblow. z całem utrzym. natychmiast do wynajęcia ul. Groblowa nr. 40. (7448

Jeden lub 2 pokoje umeblowane razem wynajmę natychm. lub od 15. bm. bez używania kuchni Długa 6, II. (7453

Baczność! Czystość to zdrowie Ważne dla wszystkich Baczność!

Niniejszem zawiadamiam, że otworzyłem przy ul. **Fortecznej 21** pod fachowem kierownictwem wykwalifikowanych sił,

Pralnię „VARSOVIE"

Ceny przystępne! 6972 **Ceny przystępne!**

WACŁAW JANKOWSKI

Ogłoszenie o licytacji!

W dniu 2-go czerwca 1926 roku o godzinie 10-tej odbędzie się **licytacja** niewykupionego przez odbiorcę

1 wagonu węgla kamiennego

do użycia wewnątrz Państwa Polskiego, kostka II, należącego do przesyłki Siersza Wodna — Grudziądz, za listem przewozowym nr. 7391 z dnia 23. V. 1926 r. wagi ogólnej 15.100 kg.

Sprzedaż wykonana będzie w Ekspedycji towarowej w Grudziądzu. (6996

Ekspedycja Towarowa P. K. P.

Losy Polsk. Państw. Loterji Klas.

nadeszły. — Co drugi los wygrywa. — Główne wygrane 250.000 zł. 150.000 zł. Ciągnienie III klasy 16-go i 17-go czerwca 1926 r.

Jeszcze są do nabycia

Losy Polsk. Państw. Loterji Dobr.

1/1 los 4 zł, 1/2 losu 2 zł. — Główna wygrana 20.000 zł. — Jednorazowe ciągnienie. Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń. Ciągnienie 18-go czerwca 1926 r. (7444

Kolektura Loterji Państw.

Grudziądz, ulica Stara nr. 11

Biuro otwarte: od godz. 9—12 i 3—6.

Grafologini-fizjognomistka

Grudziądz Słowackiego 4, parter na lewo.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i uzdolnienia wskazówek jak zdobyć powodzenie.

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. **11 do 1 i od 4 do 7,** w niedziele i święta tylko popołudniu.

6997 **Sarment.**

Wyjeżdżam 5 czerwca br.

Kupna

Każdą ilość **drzewa świerkowego** w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523

Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko telefon 1151-1137 Adr. telegr. „Papyrus".

BECZKI od smoły i oleju kupuje firma **Venzke & Duday** Grudziądz. Destylacja smoły [6489 Fabryka papy dachowej.

Znaleziono

Znaleziono w sobotę 29.

TOREBKĘ z paszportem na nazw. Marja Tesmer. Zgłosić: **Lipkowski, ul. Lipowa nr. 51**

Różne

Retuszerka otrzyma natychm. pracę w dom. Spieszne zgł. do Głosu P. pod nr. 7459pm

Poszukuję pożyczki **1000 do 1500 zł** na dogodnych warunkach Wiadom. do Głosu Pomorskiego pod nr. 7002.



Wycieczka parowcem do Fidlic

w czwartek, dnia 3 czerwca br. Odjazd punkt. o godz. 1 w poł. z przy stankiemw **Nowem. Orkiestra** oraz **bufet** na parowcu

Uprasza o się wykup biletów już wcześniej w biurze Tow. Żeglu... ulica Rybacka nr. 43. — Telefon nr. 113. (70...

Motorówka do Strzemięcina kursuje od godziny 5 ran... także poleca się ją do wycieczek towarzyskich (około 50 osób).

BACZNOŚĆ! Polecam wielki wybór **eleganckich kapeluszy damskich** po cenach niskich, oraz duży wybór **letnich sukien aksamitnych i jedwabnych. Modne płaszcze, swetry i suknie od 9 zł począwszy.**

Salon mód — Z. Lubomska

Grudziądz, Rynek nr. 21. 7441

KINO ORZEŁ

Dzisiaj we wtorek dnia 1-go czerwca o godz. 4 popoł. **wielkie przedstawienie dla młodzieży szkolnej**

»Wyprawa na Mont Ewerest«

6995

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

G. Gede i Ska

Grudziądz, telef. 316, Tuszewska Grobla 54

filja: ul. Długa nr. 8

przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego. [6140

Posady

AGENT-INKASENT potrzebny zaraz do fabryki z kaucją 1500 zł. Of. do Gł. P. nr. 7445pm

Osoba w śred. wieku, posiada świad., zna wszelkie prace dom. może got., poszuk. zaraz zajęcia do wyręcz. pani domu lub sam. gospod. Zgł. do Gł. P. nr. 7456pm

Krawcową dzielną, dobrze i szybko pracującą, poszukuję do mego interesu. [7442

Z. Lubomska, Rynek 21

Mieszkania

Z powodu wyjazdu odstąpię komfort. 6 pokoj.

mieszkanie

Wiad. Lipowa 44, II p. prawo, od 1 do 3. [7446

Pokój umebl. natychm. do wynajęcia Kilińskiego 7, III lewo

2 pokoje umeblowane z używaln. kuchni. światł. elek. i ogrzew. centr. także i z osobna w dobr. domu i położeniu, do wynajęcia. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 7440pm

Pokój umebl. z światłem elektryczn. natychmiast do wynajęcia ul. Groblowa nr. 43. (7457

Materjały piśmienne Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u

Wład. Kulerskiego ulica Pańska nr. 19

5851 Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać

Piegi



żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza pana **Gadebuscha**

Axela krem od piegów 1/1 sł. 3,70 zł, 1/2 sł. 1,85 zł

Axela mydło 1 kaw. 1 zł, 3 kaw. 2,70 zł w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach: **E. Edmund Hanczewski** (6288 **F. Lange, ul. Chełmińska 56 D. Klimek Fa „Alchemia" W. Becker, Plac 23 Stycznia**

HOTEL SZYDZIK i KASYNO

Od 1 czerwca począwszy pierwszorzędna

ORKIESTRA DAMSKA JAZZ-BAND

oraz występy znakom. artystów i artystek

1. **Topolska,** śpiewaczka
2. **Truda Seei,** tancerka (6999
3. **Kuplecistka. . . . ?**

Potrawy i napoje o każdej porze dnia. O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1896** Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5614

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ⬥ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ⬥ 4 maszyny rotacyjne

Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!

Solidna obsługa!!!

Hipolit Kotliński

skład żelaza i sprzętów kuchennych, artykuły budowl. i rolnicze, węgiel opałowy i kowalski

ul. Mickiewicza 24. Telefon 3
ul. Wybickiego 7. Telefon 8

poleca po cenach konkurencyjnych

SMOŁĘ destylowaną kamienną pierwszorz. jakości

Papę w 4-ch gatunkach **Łepnik**

Cement portlandzki

Gwoździe papowe

Oliwy do maszyn i centryfug

CENTRYFUGI

(znane i wypróbowane marki)



Łóżka żelazne

6848

w pierwszorzędnem wykonaniu, trwałe, z materacem, dla dorosłych i dzieci.



Wózki dziecięce



(wielki wybór)

i wszelkie artykuły w branżę wchodzące

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!